10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„USUNĄĆ Z WYŻSZYCH UCZELNI ORAZ INNYCH SZKÓŁ PUBLICZNYCH PROFESORÓW I WYKŁADOWCÓW ŻYDÓW I MASONÓW ORAZ ZNIEŚĆ NOSTRYFIKACJĘ DYPLOMÓW, OTRZYMYWANYCH PRZEZ ŻYDÓW ZAGRANICĄ“

Z broszury „Likwidujemy żydów“

Nr. 179 A — Warszawa, sobota 18 czerwca 1938 r. — Rok XIII

Kasacja uwzględniona tylko w części skazującej wyroku

Ostateczne uniewinnienie inż. Doboszyńskiego

z 9 punktów oskarżenia

Już na kilka minut przed godz. 13-tą sala Sądu Najwyższego zapełniła się publicznością wśród której przeważają adwokaci. Obronę reprezentują: adw. J. Czerwiński i Z. Stypułkowski. O godz. 13.20 wśród ogólnego napięcia na salę wchodzi trybunał. Przewodniczący odczytuje wyrok, mocą którego wyrok sądu okręgowego we Lwowie w części skazującej inż. Doboszyńskiego został uchylony, w pozostałej części Sąd Najwyższy kasację prokuratora oddalił. Tak więc w części, dotyczącej 9-ciu punktów oskarżenia, co do których przysięgli dali odpowiedź przeczącą, inż. Doboszyński został prawomocnie uniewinniony.

DALSZY TOK SPRAWY

Uchylenie wyroku w pozostałej części spowoduje konieczność przekazania sprawy Sądowi okręgowemu we Lwowie, który w składzie możliwie tym samym, w jakim zasiadał w dniu 15 lutego, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego wyda w ramach tej samej uchwały przysięgłych nowy wyrok, zmieniając jednak kwalifikację, która przez Sąd Najwyższy uznana została za błędną. Ponieważ motywy Sądu Najwyższego nie zostały jednocześnie ogłoszone, trudno w tej chwili przesądzić, w jakim kierunku pójdzie ten nowy wyrok.

TRZY MOŻLIWOŚCI

Istnieją trzy możliwości, na które zwrócił zresztą w swych wywodach uwagę prok. Kuczyński: 1) zupełne uniewinnienie oskarżonego, w razie uznania, iż czyn w ramach odpowiedzi przysięgłych nie stanowi przestępstwa (wobec wykreślenia przez przysięgłych słów stanowiących istotną treść pytania).

2) zmiana kwalifikacji w kierunku art. 164 k. k., co nie wpłynęłoby na wymiar kary, maksymalna bowiem kara z tego artykułu wynosi 2 lata,

3) uznanie kwalifikacji z art. 166 lub 167 k. k., co mogłoby spowodować zwiększenie kary oskarżonemu.

Ta ostatnia ewentualność wydaje się najbardziej wątpliwa, gdyż,



Inż. A. Doboszyński.

jak to podkreślił trybunał w wyroku z dnia 15 lutego 1938 r., intencja przysięgłych, wyrażona w odpowiedziach przeczących na 2 pierwsze pytania, oczywiście wyklucza zastosowanie przepisów art. 166 i 167 k. k., sąd zaś w myśl art. 454 k. p. k. obowiązany jest trzymać się ściśle uchwały przysięgłych.

MOŻLIWOŚĆ CAŁKOWITEGO UNIEWINNIENIA

Sfery prawnicze podnoszą, że przyjęcie pierwszej ewentualności nie jest wykluczone, wprawdzie bowiem inż. Doboszyński, któremu za 10 dni upływa termin odbycia kary wymierzonej przez sąd okręgowy we Lwowie, nie zakładał kasacji, Sąd Najwyższy może jednak brak znamion przestępstwa uwzględnić z urzędu.

WERDYKT NIE BYŁ ATAKOWANY

W sferach prawniczych komentują również żywo, że instytucja sądów przysięgłych w świetle kasacji prokuratora i rozprawy w sądzie najwyższym wyszła obronną ręką, żaden bowiem zarzut prokuratora nie godził w najmniejszym stopniu w werdykt przysięgłych, lecz jedynie wytykał błędy, popełnione przez trybunał, któremu przewodniczył, jak wiadomo, sędzia Dysiewicz.

Motywy orzeczenia Sądu Najwyższego znane będą w ciągu 14 — 30 dni.

KIEDY ZWOLNIENIE Z WIĘZIENIA?

Jak się dowiadujemy, obrona wnosi ponownie prośbę o uchylenie aresztu jako środka zapobiegawczego w stosunku do inż. Doboszyńskiego. W obecnych warunkach po ogłoszeniu orzeczenia Sądu Najwyższego wydaje się nieprawdopodobne by prośba ta mogła być odrzucona. Zatem już w ciągu najbliższych dni inż. Doboszyński odzyska zapewne wolność.

Zamach petardowy

na red. St. Mackiewicza

WILNO, 17. 6. „Słowo“ donosi, że dziś nad ranem zostały rzucone do gabinetu red. St. Mackiewicza w redakcji „Słowa“ dwie petardy, przymocowane do kamieni. Detonacja wysadziła szyby, poza tym nie było żadnych uszkodzeń.

O tej samej godzinie została rzucona także petarda pod mieszkanie prywatne red. Mackiewicza. Władze prowadzą dochodzenie.

Pobór rekruta w Austrii

do armii niemieckiej

BERLIN, 17. 6. Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza zarządzenie naczelnego dowódcy sił zbrojnych gen. Keitela, rozciągające na podstawie ustawy o połączeniu Austrii z Rzeszą Niemiecką na Austrię moc obowiązującą ustawy wojskowej z 21 maja 1935 r.

Ogłoszone w tymże dzienniku ustaw zarządzenie gen. Keitela o poborze rekruta w roku 1938 w krajach Austrii postanawia, że pobór ten odbędzie się w czasie od 16 sierpnia do 10 września.

Obszar większy od Polski

zalany przez powódź

TOKIO, 17. 6. Według oficjalnych danych, powódź w Chinach obejmuje obecnie 300 tys. mil. kwadr. W akcji ratunkowej biorą udział samoloty japońskie.

Dowody śmierci gen. Zagórskiego

uznane za niewystarczające

Decyzja Sądu Okręgowego

Ogłoszona została decyzja wydziału V cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie o uznanie za zmarłego gen. Zagórskiego.

Sąd uznał zgłoszone dotychczas przez rodzinę dowody za niewystarczające i wydał postanowienie dalszego prowadzenia sprawy, dla wyświetlenia szeregu okoliczności.

M. in. przesłuchani będą dwaj świadkowie i opublikowane będą w prasie ogłoszenia zapowiadające gen. Zagórskiego za zmarłego.

Wilcze doły

Ci, którzy się interesują sprawami masońskimi, znają słynną historię rzekomo nawróconego masona, Leona Taxil. Historia przedstawia się jak następuje (cytujemy książkę biskupa Józefa Pelczara, str. 44,45 p. t. „Masoneria“).

Według pism Dominika Margiotta, nawróconego w 1893 r. masona, twórcy „palladyzmu“, czyli kultu Lucyfera, miał był Albert Pike, wielki mistrz rytu szkockiego w Charleston w Północnej Ameryce (zmarł w 1891 r), a stamtąd miał się ten kult rozszerzyć po świecie, ale tylko pośród masonów wyższych stopni. Wyszły nawet drukiem rewelacje Miss Dyany Vaughan, która, jak twierdzą, piastowała wysoką godność „wielkiej mistrzyni doskonałego trójkąta Febe - Róży“ w Nowym Yorku, ale z opozycji przeciw uchwałom wiecu masońskiego, odbytego w Rzymie w 1893, porzuciła sektę; a z tych rewelacji wynikałoby, że masoni należący do lóż palladyjskich, na zebraniach swoich oddają jawnie cześć szatanowi, którego nazywają Lucyferem albo Excelsior, że podczas t. zw. „białej Mszy“ znieważają Hostię św., które przynoszą przewrotne kobiety z kościołów i dopuszczają się innych bezeceństw. Rozumie się, że temu wszystkiemu masoneria stanowczo zaprzeczyła; ale i ze strony katolickiej podniesiono przeciw tym rewelacjom uzasadnione wątpliwości, a nawet niektóre jako zmyślone wręcz napiętnowano. Mianowicie wystąpił przeciw nim stanowczo jezuita Gruber w dzienniku „Kölnische Volkszeitung“ i w piśmie „Palladismus Roman“. Na kongresie antymasońskim w Trydencie w r. 1896 wywiązała się żywa dyskusja, bo niektórzy członkowie ostrzegali przed sensacyjnymi odkryciami Miss Vaughan, osłoniętej wielką tajemniczością, a więc budzącej podejrzenie; natomiast Włosi i Francuzi dowodzili zacięcie, że Miss Vaughan nawróciła się rzeczywiście i że mieszka gdzieś w klasztorze. Najgoręcej za tym przemawiał nawrócony rzekomo mason Leon Taxil; tymczasem pokazało się później, że tenże Taxil (właściwie Gabryel Jogand-Pages, zmarły w 1907 r.) jest oszustem, który udawał nawróconego i podnosił zmyślone nawet zarzuty przeciw masonom, aby po tym szydzić publicznie z łatwowierności katolików i z rewelacji rzekomej Miss Vaughan!

Rzeczywiście Miss Vaughan jest osobą fikcyjną, a nawrócony niby to Dom. Margiotta miał być szalbierz, nazwiskiem Haks, który w porozumieniu z Taxilem działał“.

Ta historia jest niezwykle charakterystyczna dla metod działania masońskiego. Masoneria w obawie przed rewelacjami, sama fałszuje rzekome informacje, a po tym, tych, którzy uwierzą, wystawia na pośmiewisko.

Próba prowokacji na małą skalę miała miejsce w Polsce przed rokiem. Rzucono wówczas hasło ujawnienia masonerii. Szereg pism, w tej liczbie również „ABC“, początkowo wzięły to hasło za dobrą monetę. Bardzo rychło jednak spostrzegli się wszyscy, a teraz chyba już nikt w to wątpić nie może, że ujawnienie masonerii, stworzyłoby dla niej sytuację możliwie najbardziej wygodną. Masoneria bowiem ujawniłaby rzeczy tylko nieistotne, to co sama chciałaby ujawnić, a za tym parawanem mogłaby ukryć istotne swe oblicze, istotnych „nieznanych przełożonych“, wysuwając na zewnątrz argument, że masoneria w gruncie rzeczy nie ma tajemnic, a kto nie figuruje na oficjalnej liście masonów, ten, oczywiście, masonem nie jest.

W dobie dzisiejszej niebezpieczeństwo prowokacji masońskiej jest jeszcze większe, gdyż sprawa masońska nabrzmiała jeszcze bardziej. Dziś masoneria nie ma bodaj innego środka, poza zastosowaniem prowokacji na wielką skalę.

Walka przeciwko masonerii musi być prowadzona ostro i środkami radykalnymi. Obok zdecydowania, trzeba jednak w tej walce zachować dużą rozwagę. Teren walki będzie bowiem najeżony wykopanymi przez masonerię wilczymi dołami, gdzie łatwo może się dać złapać ten, kto będzie ją zwalczał może bardzo odważnie, ale zbyt krzykliwie.

J. K.

Doc. Cywiński na wolności

Wczoraj w godzinach południowych obrońca doc. Stanisława Cywińskiego, skazanego na półtora roku więzienia za obrazę pamięci Marszałka Piłsudskiego, złożył wymaganą przez władze sądowe kaucję w wysokości 5.000 zł. Jednocześnie sąd wydał nakaz zwolnienia doc. Cywińskiego z aresztu. Z nakazem tym natychmiast prof. Glaser udał się do więzienia Mokotowskiego, gdzie przebywał oskarżony. O godz. 3 po południu doc. Cywiński, po którego do Warszawy przybyła żona i siostra, znalazł się na wolności. Cywiński ma zamiar wyjechać na dłuższą kurację.

Trzęsienie ziemi we Florencji

MEDIOLAN, 17.6. Obserwatorium we Florencji zanotowało dzisiejszej nocy o godz. 3 min. 28 bardzo silne trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się w odległości 11.300 klm. w kierunku wschodnim.

Ślub ks. Iraku w marcu 1939 r.

KAIR, 17. 6. Oficjalnie ogłoszono, że ślub księżniczki Frauziji, siostry króla Faruka, z księciem następcą tronu Iranu odbędzie się w Kairze w marcu roku przyszłego.

Akt małżeństwa będzie sporządzony przez rektora Azhara.

Pogodniej

Przewidywany przebieg pogody na dziś:

Pogoda o zachmurzeniu malejącym. Dalsze powolne ocieplenie. Temp. ok. 20 st. Umiarkowane wiatry z kier. zach. i półn. - zach. Chmury przeważnie kłębiaste o podstawie od 400 m.

CZERWIEC

18

SOBOTA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3–15	19–59
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
22–29	8–52
Dł. dnia	Przybyło
16–44	9–0

Dziś św. Marka
Jutro św. Gerw. i Prot.

TEATRY

TEATR NARODOWY: Punkt. 8 w. od dziś tj. od czwartku wraca „**Cyrano de Bergerac**“ z Jerzym Leszczyńskim w roli tytułowej.

TEATR NOWY: Punkt. 8 wiecz od dziś tj. od czwartku wznowienie komedii Forzano „**Dar poranka**“.

TEATR LETNI: Pkt. 8 wiecz. farsa „**Nie trzeba mnie było przejeżdżać**“ w reż. dyr. T. Trzcińskiego.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): Dziś o godz. 4 pop. i o 9 m. 30 w. komedia A. Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina“.

TEATR POLSKI: Codziennie o 8 sztuka H. Murgera i T. Barrière'a „**Cyganeria Paryska**“.

TEATR MAŁY: Komedia Molnara „**Nowa Dalila**“ w reż. M. Przybyłko - Potockiej.

TEATR KAMERALNY: Dziś i codziennie: „**By rozum był przy młodości**“.

TEATR MALICKIEJ: Wesoła komedia „**W perfumerii**“.

OPERTKA „8.15“: „Krysia Leśniczanka“ ze Szczepańską i Messal.

MAŁE QUI PRO QUO: rewia „**Od czego mamy rząd**“ pocz. 7,30 i 10 w.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójecka 56): „**Magiczny klucz**“ z Borisem Karloffem.

HOLLYWOOD (Hoża 29): „**Byłam szpiegiem**“.

ITALIA (Wolska 32): „**Alarm w Pekinie**“.

JURATA (Krak. Przedm.): „**Błękitna parada**“ i „Toni z Wiednia“.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „**30 karatów szczęścia**“

KOMETA: „**Bohaterowie naszych czasów**“ i rewia.

MARS (Inwalidów 10): „**Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny**“.

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „**Dama na dwa tygodnie**“.

PRAGA (Targowa 71): „**Magiczny klucz**“ i dod.

PRASKIE OKO (Targowa 63): „**Tylko raz kochała**“ i „**Jej obrońcy**“

ROMA (Nowogrodza 45): „**Astrolog**“.

STUDIO (Chmielna 7): „**Indyjski Grobowiec**“.

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „**Szalona Claudette**“ i „**Prawo młodości**“.

SORRENTO (Krypska 34): „**Nie oddam dziecka**“ i „**Magnolia**“.

80% żyd – 20% polski rybak

Zlikwidować pośrednictwo żydowskie w handlu rybami

W poprzednim **artykule** charakteryzującym stan obrotu rybami wyprowadziliśmy wniosek, że położenie rybaków poleskich i wileńskich, a tym samym rozwój rybactwa w tych okręgach uzależniony jest przede wszystkim od zlikwidowania w obrocie rybą jeziorową i rzeczną nadmiernego pośrednictwa, wyzysku i uzależnienia rybaka od żydowskiego pośrednika.

Przypatrzmy się jakich rozmiarów sięgają dzisiaj koszty pośrednictwa, jaki procent z cen osiąganych **przez kupca, względnie** płaconych przez konsumenta trafia do kieszeni rybaka.

Z posiadanych przez nas obliczeń wynika, że rybacy pomorscy osiągają ca 45 proc. cen detalicznych warszawskich, natomiast zaś **rybacy** polescy nie więcej niż 20 proc. Rozmiary więc kosztów pośrednictwa wraz ze stratami wszelkiego typu wahają się w granicach **55—80 proc.** cen rynkowych, w których to znajdują się koszty związane ze sprzedażą detaliczną, hurtową i wreszcie te, jakie towarzyszą przesyłce ryb do momentu nadania jej na stacji nadawczej.

Suma kosztów, związanych ze sprzedażą hurtową trudna jest do do sklepu, manco na wadze, straty przy rozwadze, zysk brutto detalisty) wynosi 20 — 30 proc. cen **detalicznych**.

Suma kosztów, związanych ze sprzedażą **hurtową** trudna **jest** do ustalenia. Hulają tutaj bowiem **właśnie** najbardziej **żydzi**, znani ze swej nieuczciwości.

Trzecia grupa kosztów, o czym **powyżej** wspominaliśmy, a więc koszt dostawy do pociągu, wynagrodzenie ekspedytora oraz koszt pośrednictwa terenowego jest zależna od okręgu. Na Pomorzu i w Poznańskim jest stosunkowo niska, natomiast na Polesiu bardzo znaczna.

Na Polesiu bowiem **nie** spotyka się niemal rybaka, **któryby miał** bezpośredni kontakt **z** rynkiem warszawskim. **Od rynku tego** dzielą go liczne **ogniwa** łańcucha pośrednictwa, **które** znów z reguły znajdują **się** w rękach **żydów**, a ci do ostatecznych granic wyzyskują rybaków. Ilustracją tego wyzysku może być następujący przykład. Oto w **którymś** roku w Pińsku płacono rybakowi **po 15 zł. za pud ryby wyborowej**, w tym samym czasie w Bereźnie (35 klm. od Pińska, nad Prypecią) rybak otrzymywał **zł. 9, a jeszcze 15 klm. dalej na Wschód**, przy ujściu Bobryka płacono rybakowi tylko 4 zł. za pud.

Wyzysk więc rybaków stosowany przez pośredników żydów jest ogromny i **wymagający** natychmiastowej likwidacji.

Posiedzenie kapituły orderu „Orła Białego“

Kanclerzem kapituły ks. kard. Kakowski

Pod przewodnictwem Pana Prezydenta R. P., jako wielkiego mistrza orderu „Orła Białego“, odbyło się w piątek o godzinie 12.30 na Zamku Królewskim w Warszawie posiedzenie kapituły tego orderu, w którym wzięli udział wszyscy jej członkowie, a mianowicie: Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz, arcybiskup metropolita warszawski, ks. kardynał Aleksander Kakowski oraz sekretarz sen. prof. dr. Kazimierz Bartel.

Na porządku dziennym posiedzenia była sprawa wyboru kanclerza i sekretarza kapituły. Na wniosek Pana Marszałka Śmigłego - Rydza wybrani zostali: kanclerzem ks. kardynał Kakowski, sekretarzem sen. Kazimierz Bartel.

Obłęd wróżbiarstwa

Trzej fakirzy paryscy zarabiali olbrzymie sumy

PARYŻ, 17. 6. Przed sądem paryskim zakończył się dziś po 4-ch tygodniach proces o oszustwo, wytoczony **przeciwko trzem słynnym** wróżbiarzom, t. zw. fakirom paryskim, którzy posiadali całe specjalne biura, **udzielające** rad w sprawie numerów, **na jakie należy** grać **na** loterii, i w **różnych kwestiach** życiowych. Wszyscy trzej fakirzy **zostali skazani na** stosunkowo łagodne kary **pieniężne**. W toku procesu okazało się, że jeden z nich, który występował pod pseudonimem profesora Olafa, zarabiał olbrzymie sumy, zatrudniając w swym wielkim biurze 36 pracowników, którzy opracowywali **w jego imieniu horoskopy**. Inny z nich, używający pseudonimu prof. Sirma, **młody, 30-letni człowiek zatrudniał 50-ciu pomocników i współpracowników, a przyjmując klientów przyprawiał sobie** wielką siwą brodę, aby zrobić na nich tym większe wrażenie.

Sąd apelacyjny uchylił wyrok na redaktora „ABC“

Sąd Apelacyjny uchylił w dniu wczorajszym wyrok na Red. „ABC“ p. Kazimierza Bobińskiego, zamieniając karę półtora roku więzienia, na 3 miesiące, z zawieszeniem na cztery lata, oraz grzywnę zł. 200, zamiast zł. 2.000 wymierzonej w pierwszej instancji.

Bronili adwokaci: Kurcjusz, Czarkowski i Pączkowski.

Pisane patykiem

ULICE BEZ ŚWIATŁA

Ciekawym czy **ktoś z Panów**, którzy zasiadają w Radzie Miejskiej przeszdł się kiedyś ul. Grochowską na Kamionek, a w szczególności jej odcinkiem do Al. Waszyngtona do ul. Targowej. Oczywiście nie śmiem posądzać tych Panów o to, że w ogóle tej ulicy nie znają, lub też, że jej niewidzieli — znają ją, i widzieli ją napewno na planie miasta, który przypuszczam znają całkiem dobrze.

Ale na planie miasta to wszystko wygląda bardzo ładnie, tak jakoś czysto i porządnie...

Niestety jednak właśnie tu, na Kamionku mamy wyjątkowo dużo ulic, które w ogóle pozbawione są kanalizacji, bruku, chodników, właściwego oświetlenia i t. p. i t. d.

Do ulic tych należą: ulica Grochowska od Al. Waszyngtona do Targowej, ul. Mińska, Bliska, Terepolska, Gocławska, Rudna, Lubelska i inne.

Dziwi mnie, że dyrekcje wielkich zakładów przemysłowych, państwowych i prywatnych, które mieszczą się tutaj jakoś kompletnie milczą.

Przecież ulicą Grochowską, czy Mińską przeciąga codziennie cały korowód samochodów ciężarowych, a często i prywatnych, podążających do tych zakładów, lub z nich powracających.

Mam wrażenie, że mój głos nie pozostanie głosem „wołającego na puszczy“, ale głosem wołającego w Warszawie, na łamach dzienników i jednak trafi do serc panom z magistratu i w programach inwestycyjnych nie zapomną zamieścić również głównych arteryj Kamionka.

A. Żgryż.

Ze Śląska

Oddział „A B C“ w Katowicach, ul. Starowiejska 3.

Przemocą wlał truciznę w usta swej żony

Na polach pomiędzy Wielką Dąbrówką i Michałkowicami rozegrała się ponura tragedia małżeńska.

Andrzej Kłosy i Bernard Wójcik zauważyli na trawie leżącą i wijącą się w bólach kobietę, w której rozpoznali mieszkankę Michałkowic Martę Komandorową. Kobieta, jęcząc poczęła błagać o ratowanie jej życia i oświadczyła, że została otruta przez swojego męża Jana Komandora. Obaj mężczyźni wzięli kobietę na ręce i odnieśli do komisariatu policji w Wielkiej Dąbrówce, gdzie zatruta złożyła ponownie zeznanie, że została otruta przez swojego męża.

Jan Komandor pod pozorem przechadzki udał się z nią w pole za gminą i tam siłą wlał jej w usta nieznany trujący płyn. Zbrodniarz zbiegł następnie w nieznanym kierunku. Komandorowa usiłowała dowlec się do pobliskiego domu, jednak upadła, gdzie ją znaleźli powyżsi dwaj mężczyźni. Po złożeniu zeznania Komandorowa w krótkim czasie zmarła. Za zbrodniczym mężem policja rozpoczęła pościg, który dotychczas jednak nie dał rezultatów.

Nowa świątynia na Śląsku

W Wielkich Hajdukach odbyła się uroczystość rozpoczęcia budowy nowego kościoła przy ul. Długiej. W uroczystości wziął udział ks. biskup Adamski, ks. biskup sufragan Bieniek, liczne duchowieństwo oraz wierni.

Pierwszy w Polsce kościół bez dzwonów

W związku z poświęceniem kaplicy przy budującej się katedrze w Katowicach zaznaczyć należy, że będzie to nie tylko największa katedra w Polsce, ale również pierwszy Dom Boży, w którym nie będzie dzwonów. Miejsce ich zajęła aparatura radiowa, gdzie nagrywane są płyty. Głos wychodzi przez dwa głośniki i doskonale zastępuje dzwony. Aparatura ta była już czynna podczas poświęcenia kaplicy i funkcjonowła wzorowo.

Cenne wykopaliska w pow. koneckim

W ostatnich dniach w powiecie koneckim trafiono na szereg ciekawych wykopalisk. I tak w Bliżynie na górze piaszczystej odkopano grób kamienny, w którym znaleziono zmurszały szkielet, obok zaś odłamki oraz naczynia w kształcie czaszy.

W **Kuraszowej Woli przy** budowie drogi odkryto wały dawnego grodziska szwedzkiego o charakterze zabytkowym. Wreszcie w żwirowisku pod Szydłowcem, w miejscu gdzie nigdy cmentarza nie było, znaleziono wielkich rozmiarów szkielety niewiadomego pochodzenia. Badaniem wszystkich tych odkryć zajmuje się Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie.

Wskutek deszczów Powódź w Szwajcarii

BERN, 17. 6. Wskutek długotrwałych deszczów, w niektórych kantonach szwajcarskich wylały rzeki.

Powódź dotknęła w szczególności północno - zachodnią część kraju, t. j. doliny rzek Birs i Birsig w Jurze Szwajcarskiej.

W niektórych miejscach potworzyły się formalne jeziora.

Na najwyższych stanowiskach

Dygnitarze sowieccy giną w tajemniczy sposób

RYGA, 17. 6. Bilans tajemniczych „zaginięć“ w Z. S. S. R. w ciągu ostatnich dni przyjął potworne rozmiary. Z pośród 20 dostojników sowieckich, którzy w październiku otrzymali najwyższe nagrody, obecnie na stanowiskach pozostało już tylko 3-ch. 7 aresztowano, 6 „zaginęło“, 1 rozstrzelany, 1 znajduje się w domu wariatów, 2 wreszcie znajduje się w niełasce i lada chwila może trafić do murów Łubianki. W niewyjaśnionych okolicznościach zginęło 6-ciu komisarzy sowieckich republik: Ukrainy, Białorusi, Turkmenii, Kazakstanu, Karelii i Oseti. Nikt nie wie, co dzieje się z komisarzami Krasnojarska, Orenburga, Kalinina, Woronieża, Czelabińsku, Irkucka, Stalingradu, Swierdłowska, Nowosibirska, Ałtaja i Kujbyszewa. W tajemniczych okolicznościach znikł Winokurow, prezes najwyższego trybunału w komisariacie spraw wewnętrznych.

Dlaczego, przejeżdżając przez północną dzielnicę miasta muszę zatykać nos?

Powoduje to brud ciał i sklepów żydowskich.
Czy będziesz nadal kupował produkty spożywcze u żydów.
Smacznego!

POZNAŃ

TEATRY

W sobotę premiera świetnej komedii Forzano „Dar poranka“ z gościnnym występem Jadwigi Zaklickiej. Obsadę stanowią pp. Bystrzyńska, Zaklicka, Jaworski, Konarski, Kostrzeński, Mrożewski, Piotrowski, Rosłan, Wasielewski. Reżyseria Czesław Strzelecki. Dekoracje Zygmunta Szpingiera.

KINA

ADRIA: „Niewidzialne małżeństwo“.

APOLLO: „**Genialny lekarz czy przestępca**“.

CORSO: „**Władca Kalifornii**“.

GLORIA: „**Amerykańska awantura**“

GWIAZDA: „**Robert i Bertrand**“

METROPOLIS: „**Zbuntowana**“.

OŚWIATOWE T. C. L.: „**Dla Ciebie Mario**“.

SFINKS: „**Pani Minister tańczy**“.

SŁOŃCE: „**Variete**“

SWIT: „**Zwycięska walka**“.

TĘCZA - Łazarz: „**Czarujące oczy**“.

TĘCZA - Wilda: Pieśń jej matki“.

WILSONA: „**Rozwód z przeszkodami**“.

SZKOŁA SZTUK ZDOBNICZYCH

Dotychczasowa poznańska szkoła sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego przemianowana została przez Min. WR. i OP. na Instytut Sztuk Plastycznych. Kierownictwo Instytutu spoczywa obecnie w rękach profesora Wiktora Gosienieckiego.

ŚWIĘTO BOŻEGO CIAŁA

Z okazji święta Bożego Ciała odbyły się w kilku parafiach Poznania uroczyste nabożeństwa i procesje, zarówno przed południem, jak i w godzinach popołudniowych. W archikatedrze nabożeństwo odprawił i prowadził procesję ks. biskup Dymek w zastępstwie nieobecnego w Poznaniu J. E. ks. prymasa Hlonda. W procesji, która ruszyła z archikatedry wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz, mimo niepewnej pogody i chłodu, nieprzeliczone tłumy wiernych.

W czwartek rozpoczął się w Poznaniu okres całotygodniowych uroczystości Bożego Ciała, które trwac będą do przyszłego piątku.

HOŁD ŚW. ANDRZEJOWI

Przez cały czwartek gromadziły się w ciągu całej nocy i przez cały dzień olbrzymie tłumy wiernych, aby oddać hołd zwłokom św. Andrzeja Boboli, złożonym w kościele OO. Jezuitów. Ze względu na dzień świąteczny, wolny od pracy, napływ wiernych był jeszcze większy, niż w dnie poprzednie. Przybyło do Poznania kilka pociągów popularnych z pielgrzymkami z prowincji.

DZIENNIKARZE LOTNICY

Przy wielkopolskim syndykacie dziennikarzy, zawiązało się Koło dziennikarzy lotniczych mające na celu propagowanie zagadnień lotniczych i pokrewnych dziedzin oraz uzupełnianie wiedzy zawodowej dziennikarzy w zakresie lotnictwa. Na inauguracyjnym zebraniu wybrany został zarząd koła, na którego czele stanął jako przewodniczący redaktor E. Świdziński.

Kronika lwowska

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ

Uroczystość święta Bożego Ciała obchodził Lwów bardzo podniosłe. W archikatedrze obrządku łacińskiego odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli przedstawiciele władz i tłumy wiernych. Równocześnie na placu św. Ducha przed ustawionym pięknym ołtarzem polowym wysłuchał mszy św. garnizon lwowski. Po nabożeństwie z katedry ruszyła procesja.

ZAWODY BALONOWE

Odbyły się we Lwowie pierwsze zawody balonów wolnych, które wywołały olbrzymią sensację wśród licznie zgromadzonej publiczności. Dużą atrakcję stanowił konkurs baloników wolnych dla młodzieży oraz radiostacja krótkofalowa, zainstalowana w koszu balonu „Guma”, która transmitowała w czasie lotu balonów informacje o przebiegu zawodów.

ZJAZD LMK

We Lwowie odbył się w obecności przedstawicieli władz zjazd okręgu lwowskiego LMK. Złożone sprawozdania wykazały silny rozwój organizacji okręgu lwowskiego, który w ciągu ostatniego roku zyskał 7811 nowych członków.

EKSPLOZJA GAZU W KANALE

W Borysławiu nastąpiła eksplozja gazu w miejscowym kanale ściekowym. Eksplozja na szczęście nie przybrała większych rozmiarów, co mogło nastąpić z powodu gęstej sieci, znajdującej się w pobliżu rurociągów ropnych i gazowych. Wypadku z ludźmi nie było. Miejsce wypadku zabezpieczono.

Wiadomości gospodarcze

URUCHOMIENIE DWÓCH KOPALŃ RUDY ŻELAZNEJ

W związku z poprawą koniunktury, uruchomione zostały ponownie na terenie powiatu zawierciańskiego dwie kopalnie rudy żelaznej, które zatrudniły na razie około 500 robotników.

WZROST PRZEMYSŁU MŁYNARSKIEGO NA ZIEMIACH PÓŁNOCNO — WSCHODNICH

Na obszarze 4 północno-wschodnich województw w 1936 r. istniało 2.378 młynów w roku ubiegłym liczba ich wzrosła o 430 do 2.808. Największy wzrost wykazało woj. nowogródzkie (224 nowych młynów), następnie woj. poleskie (96) i województwa: wileńskie i białostockie — po 55 nowych młynów.

NAGRODY NA BERLIŃSKIEJ WYSTAWIE RZEMIOSŁ

Nastąpiło już przyznanie nagród oraz medali uczestnikom berlińskiej wystawy rzemiosł.. Przyznano 61 nagród oraz medali wystawowych. Wystawcy polscy otrzymali **m. in. 4 wielkie nagrody.**

INFLACJA W CZECHOSŁOWACJI

Z periodycznego sprawozdania Czechosłowackiego Banku Narodowego ze stanu na koniec maja r. b. widać ogromny wzrost obiegu banknotów i bilonu. Obecnie wynosi on przeszło 10 mil. koron czeskich, a zatem w ciągu jednego tylko kwietnia wzrósł o przeszło 2 mil. koron czeskich.

ZAKUPY KOLEI LITEWSKICH ZAGRANICĄ

Koleje litewskie zakupiły ostatnio w Czechosłowacji 5 lokomotyw wąskotorowych wartości 800 tys. litów. Jednocześnie zakupiono w Anglii na potrzeby kolei 80 tys. ton węgla wartości 3.2 miln. litów.

OŻYWIONY RUCH BUDOWLANY NA LITWIE

Według ostatnio ogłoszonych danych, w 1937 r. panował na Litwie bardzo ożywiony ruch budowlany. W roku sprawozdawczym wybudowano ogółem 23.619 budynków kosztem 63.5 miln. litów. Państwo partycypowało zaledwie **w wysokości 10 miln. litów.**

T. C. L. w pracy i walce

Pokłosie sejmiku oświatowego

Na dorocznym sejmiku oświatowym TCL w Poznaniu, można było wyrobić sobie zdanie o sile, zwartości i linii ruchu społeczno-oświatowego na terenie trzech województw zachodnich Polski.

T. C. L. W LICZBACH

Sprawozdania za rok 1937 wykazały wielki postęp we wszystkich dziedzinach pracy oświatowej TCL. Rozwój TCL w sposób wybitny zaznaczył się od roku 1934 — w którym to roku dyrekcję TCL objął ks. dr. Milik.

W cyfrach postęp wygląda w sposób następujący:

W roku 1934 — 1572 bibliotek TCL posiadało 415.452 książek — w roku zaś sprawozdawczym (1937) — 1697 bibliotek liczy 465.955 tomów. Liczba czytelników w r. 1934 wyniosła 75.603, a w r. 1937 — 112.710 osób.

Pracę prowadzono we wszystkich gałęziach, a więc za pomocą żywego słowa, głównie poprzez akademickie koła TCL — dalej za pomocą czytelni, świetlic, kursów, kin oświatowych, wydawnictw i t. p.

UNIWERSYTET LUDOWY

Ważnym punktem obrad była sprawa **Uniwersytetu Ludowego, który TCL w najbliższym czasie uruchomi w Bolszewie nad morzem.**

Uniwersytet ten będzie bastionem polskiej kultury narodowej, który skutecznie przeciwstawi się dywersyjnej robocie Niemców na pograniczu.

OŚWIATA POZASZKOLNA

Następnie zwrócono baczną uwagę na **dziwną rolę państwowej oświaty pozaszkolnej**, która nietylko, że nie służy pomocą techniczną społecznym wysiłkom oświatowym, ale nawet częstokroć, jak wskazały głosy delegatów z poszczególnych województw **przeszkadza organizacjom społecznym oświatowym, tworząc konkurencyjne biblioteki i umieszczając w nich książki o kierunku wychowawczym obcym ideologii chrześcijańskiej i narodowej.**

RUCH SPOŁECZNO-OŚWIATOWY

Przedstawiciele młodego pokolenia TCL — wysunęli postulaty zjednoczenia ruchu społeczno - oświatowego, oraz **konieczność ścisłego powiązania pracy oświatowej z budowaniem nowego ładu narodowego w Polsce.**

Ks. dr. Milik wyraził gorące uznanie dla pracy młodzieży akademickiej w szeregach TCL, co spotkało się z gorącym przyjęciem ze strony zebranych.

Na marginesie Sejmiku Oświatowego — warto zacytować głosy niektórych organów prasowych.

DZIWNA KRYTYKA

„Orędownik" pisze:

„W przebiegu końcowych obrad niesmak wzbudziły dwa przemówienia pewnych młodych ludzi, którym się zdawało, że od nich dopiero zaczęła się praca T. C. L. Zdradzili oni tendencję uczynienia z T. C. L. narzędzia walki zbankrutowanej grupki politycznej. Ponieważ T. C. L służyło zawsze celom ogólno narodowym, więc wystąpienia te były zgrzytem, który raził, tymbardziej, że jednym z mówców był prezes Akademickiego Koła T. C. L. Sprawę tę zechce napewno wyjaśnić zarząd główny (tk)."

Organ stronictwa Narodowego nie może więc przeboleć, że młodzi ludzie pracują w TCL — widocznie zdaniem ich ideału byłoby, gdyby młodzi nie stawali w szeregach TCL, gdyż nie potrafią oni służyć celom ogólno - narodowym. „Orędownik" usiłuje w jednolity narodowy front oświatowy TCL wtrącić nutę rozdźwięku. Na szczęście w TCL ta intryga nie zda się na nic. Bo młodych działaczy TCL — ruch społeczno - oświatowy nie ocenia według miary „Kuriera Poznańskiego'‚' czy „Orędownika" — a według codziennej, pełnej poświęcenia pracy.

ATAK NAPRAWY

Drugi organ, któremu nie w smak poszły obrady Sejmiku Oświatowego to — „Nowy Kurier" — Naprawiacko ozonowy:

„Zarówno referenci, jak i dyskutanci pozwalali sobie na demagogiczne atakowanie i obrzucanie błotem władz administracji ogólnej, władz samorządowych i władz szkolnych, oraz Straży Granicznej."

„Przeciwstawiono się zaleconej przez pana premiera akcji zakładania bibliotek gminnych i powiatowych, ośmieszono akcję biblioteczną Straży Granicznej, generalizując na podstawie jednego dowolnego przykładu, zarzut, iż w bibliotekach Straży znajduje się literatura bezwartościowa, szczególnie ostro zaś atakowano władze szkolne zato, iż domagają się sprawozdań z akcji bibliotecznej T. C. L."

„Szczególne zdumienie wywołać musi sprzeciw ks. Milika, przeciwko wysłaniu telegramów do Pana Prezydenta R. P., ks. kard. Hlonda i marsz. Śmigłego - Rydza."

„Szczególne zdumienie" spowodu niewysłania depeszy... chyba dość jasno rozproszył ks. dr. Milik podczas Sejmiku, kiedy stwierdził, że **praca oświatowa TCL jest codzienną depeszą i rezolucją TCL do wszelkiego rodzaju władz TCL nie potrzebuje zatym przy każdej okazji zawiadamiać władz duchownych o tym, że służy religii — a władz państwowych, że służy wiernie od lat 58 Polsce!**

„Kurnik dla żydów"

Tak nazywa żydowska „5 rano" projekt „ABC" stworzenia kurii żydowskiej

Żydowska „5 rano" pisze:

Jak widać z powyższych rozumowań, antysemici z pod znaku ABC zdają sobie sprawę, że masowa emigracja żydów jest bluffem.

Antysemici przyznają otwarcie, że chcą obejść konstytucję, by ograniczyć żydów faktycznie w prawach, a na papierze tych praw nie tknąć. Gra jest przejrzysta: przed zagranicą będzie można się powoływać na to, że jest liberalna konstytucja, a w kraju praktykować się będzie bezprawie. Antysemitom chodzi o zdegradowanie żydów do rzędu obywateli drugiej kategorii. I w tym celu wysuwają żądanie „kurii żydowskiej", by reprezentowała ghetto żydowskie.

Kuria żydowska jest właściwie postulatem żydowskim, oczywiście, że nie chodzi o kurię pomysłu ABC. Żydzi cierpieli z powodu „geografii wyborczej", która powodowała, że żydzi nie mieli możności przeprowadzenia takiej liczby posłów do parlamentu, która odpowiadałaby faktycznej liczbie głosów żydowskich w kraju. Kuria taka miała być gwarantką wolności i praw obywatelskich żydów. Tymczasem ABC chodzi o stworzenie Kurnika, w którym żydzi mieliby się dusić moralnie politycznie. Pomysłodawcom antysemickim kurii żydowskiej chodzi o to, by żydzi nie mogli współdziałać z elementami demokratycznymi polskimi, by żydzi zostali zepchnięci do ghetta, by nie mogli korzystać narówni z innymi obywatelami z pełni praw. Jasne tedy dlaczego nie żydzi wnoszą o specjalne kurie dla siebie, lecz... ABC.

„5 rano" słusznie zauważa, że „ABC" chodzi o odebranie żydom praw obywatelskich w ten sposób bowiem siły demokratyczne, jak je nazywa „5 rano", czyli „folksfront" pozbawiony zostanie najistotniejszej podpory.

„5 rano" się myli, gdy mówi, że „ABC" wysuwając „program minimalny" nie wierzy w masową emigrację z Polski. Przeciwnie hasłem „ABC" jest: „Przez program minimalny do całkowitego usunięcia żydów z Polski".

Wielkie zainteresowanie wzbudziła

Ankieta samorządowa „ABC"

Już w niedzielę publikujemy odpowiedzi

Już w niedzielę rozpoczniemy drukować odpowiedzi nadesłane na wielką ankietę samorządową „ABC", która wzbudziła powszechne zainteresowanie.

Dzisiaj poraz ostatni przypominamy 10 pytań ankietowych.

1. Jaki system powinien być zastosowany w ordynacji,

b) wyborów przez kurie,

c) wyborów mieszanych (powszechnych i przez kurie)?

2. Czy żydzi, dopóki konstytucja nie jest zmieniona i dopóki mieszkają w Polsce, mają głosować łącznie i na równi z Polakami, czy też w oddzielnym okręgu (kurii) specjalnie dla żydów w każdym mieście stworzonej?

3. Jaki procent ogólnej liczby mandatów mógłby być przyznany kuriom żydowskim?

4. Czy głosowanie powinno się odbywać na numery zgłoszonych list, czy też na nazwiska kandydatów?

5. Czy miasta powinny stanowić jeden okręg wyborczy, czy też należy podzielić je na kilka lub kilkanaście okręgów?

6. Czy okręgi powinny być jednomandatowe, czy też z każdego okręgu powinno wychodzić więcej radnych, a jeśli tak, to ilu?

7. Czy podział mandatów powinien się odbywać na zasadach pro porcjonalności, czy mandaty winny być uzyskiwane zwykłą większością głosów, czy też większością kwalifikowaną, przy zastosowaniu wyborów ściślejszych?

8. Kto powinien mieć prawo zgłaszania kandydatów?

9. Czy może być jeden system wyborczy dla miast dużych i małych, czy też wielkie miasta winny mieć ordynację inną, niż małe?

10. W jaki sposób zapewnić czystość i uczciwość wyborów?

Odpowiedzi na ankietę należy nadsyłać p. a. Redakcja „ABC" Al. Jerozolimskie 121 z napisem na kopercie: „ankieta samorządowa". Do odpowiedzi należy dołączyć „kupon uczestnictwa w ankiecie".

Ś. p. Maria Nowodworska

Dnia 14 bm. odbył się pogrzeb ś. p. Marii Franciszkowej Nowodworskiej, której żywot, oddany całkowicie pracy dla kraju i bliźnich, jaśnieje urokiem niezwykłych szlechetności i prawości. Nie lubiąca rozgłosu, stroniąca od zaszczytów, zmarła podejmowała chętnie najcięższy trud i odpowiedzialność, gdy powoływał ją do tego wewnętrzny nakaz sumienia .

Należała do tego, schodzącego już dziś z widowni pokolenia, którego życie ciasno było splecione z wydarzeniami historycznymi, poprzedzającymi niepodległość Polski, Dzielna pomocnica i towarzyszka męża, dzieli z nim prześladowanie za działalność patriotyczną w r. 1899, kilkuletnie wygnanie, a gdy wybuch wojny zwiększył brzemię obowiązków kobiet polskich. ś. p. Maria Nowodworska objęła organizację tanich i bezpłatnych kuchen. Po przymusowym zaś opuszczeniu Warszawy staje się opiekunką uchodźców polskich w Petersburgu.

Po powrocie do kraju otacza opieką rannych żołnierzy i za służbę dla wojska otrzymuje srebrny medal. Najmilsze jej macierzyńskiemu sercu było zawsze dożywianie dzieci, młodzieży, bezrobotnych i pracującej inteligencji. Do ostatnich miesięcy życia nie opuszczała swego posterunku do końca ofiarna i czynna organizatorka i kierowniczka stołówek akademickich i tanich restauracji. Otwarcie i poświęcenie ostatniego jej dzieła, domu i restauracji dla kobiet, odbyło się w dzień jej śmierci.

B.

Redaktor „Posener Tageblatt" skazany za zniesławienie p. Jóźwiaka

W Poznaniu toczył się proces z oskarżenia prezesa Zw. Restauratorów p. Jóźwiaka przeciw red. odpowiedzialnemu „Posener Tageblattu" Egenem Patrull'i o zniesławienie.

Proces ten jest echem kampanii jaką przeciw Jóźwiakowi prowadziły browary niemieckie. Jak wiadomo prezes Jóźwiak zarzucił właścicielom browarów niemieckich finansowanie zbrojeń niemieckich. Browary sprawę skierowały do sądu, lecz wobec przeprowadzenia dowodu prawdy przez p. Jóźwiaka sąd go uniewinnił.

„Posener Tageblatt", który — jak sąd stwierdził — stał na usługach browarów niemieckich, wysunął cały szereg nieprawdziwych zarzutów przeciw p. Jóźwiakowi, m. in. twierdząc, że p. Jóźwiak był skazany za oszustwo.

Sąd ogłosił wyrok, uznający osk. Eugena Petrulla winnym zniesławienia oskarżyciela prywatnego p. Jóźwiaka i skazujący go za to na 3 miesiące aresztu, 300 zł. grzywny, oraz ogłoszenie sentencji wyroku w dzienniku „Posener Tageblatt".

Pomnik św. Stanisława w Otwocku

W Otwocku na terenie domu wypoczynkowego Archikonfraternii Literackiej odbyło się poświęcenie statui św. Stanisława Biskupa, którego dokonał protektor Archikonfraternii J. E. Ks. Arcybiskup Gall. Piękną figurę Świętego ofiarował p. Fr. Piekarski.

Po uroczystości poświęcenia odbyło się zebranie członków Archikonfraternii, podczas którego przemawiali Ks. Arcybiskup Gall, pp. Dobraczyński, mec. Domański, ks. prał. Kozubski i in.

Jakie powinny być samorządy?

Wielka ankieta „ABC"

KUPON uczestnictwa w ankiecie

Wyciąć i załączyć do odpowiedzi ankiety

Krwawe walki na Ukrainie

powstańców z oddziałami GPU

Nowe masowe aresztowania

BERLIN, 17. 6. W niemieckiej prasie ukazały się wiadomości o powstaniach chłopskich na terenie sowieckiej Ukrainy. Według tych doniesień, grupy dobrze uzbrojonych chłopów otwarcie wystąpiły przeciwko przedstawicielom władz sowieckich oddziałom milicjantów i pacyfikacyjnym ekspedycjom G. P. U.

Władze sowieckie zachowują to w tajemnicy, jednak w Charkowie Kijowie i innych miastach sowieckich mówi się o tym powszechnie.

W związku z tymi wypadkami na terenie całej Ukrainy odbyły się masowe aresztowania nowych „trockistów" i innych „wrogów sowieckiego narodu".

Inni piszą:

Linia Dreyfusa

(W) Donosiliśmy przed kilku dniami o powstaniu we Lwowie Stronnictwa Demokratycznego nazywając to próbą mobilizacji fołksfrontu. Obecnie możemy zacytować bardzo znamienny głos „Hajnta", który — ni mniej ni więcej tylko zagrzewa demokratów do walki w obronie żydostwa

„Wiele zależy od tego — czy twórcy nowego Stronnictwa Demokratycznego mocno i mężnie zdolają bronić linii podziału, przebiegającej poprzez kwestię żydowską. Na tej linii rozegra się główna walka. Tu i tylko tu okaże się, jak dalece nowe stronnictwo będzie prowadzić uporczywą walkę o prawa człowieka w Polsce.

Inne pismo żydowskie „Moment" jest nieco niezadowolone z powolnego postępu prac demokratów. Jako ostatni argument na szalę dyskusji rzuca żydowskie pismo twierdzenie, że „we Francji republika i demokracja została uratowana przez obrońców Dreyfusa".

Stanowisko pism żydowskich wobec Stronnictwa Demokratycznego rzuca ciekawe światło na projekty **żydów. Linia Dreyfusa** ma, w życzeniach żargonówek, stać się **linią obronną żydostwa,** a demokraci mają budować fortyfikację w pierwszym jej szeregu.

JEDYNY CEL

W czwartkowym „Kurierze Porannym" znajdujemy dłuższe wywody p. R. P., których konkluzja jest następująca:

Nikt nie uważa teraźniejszości za ideał. Nikt nie uważa, by akcja polityczna ograniczała się tylko do konserwowania tego, co jest. Natomiast w oparciu o dzieła już dokonane, w oparciu o zjednoczony naród musi być podjęty wysiłek nad dalszym rozwojem sił polskich.

Dla nacjonalizmu twórczego, pozytywnego pole do popisu jest wielkie. Na przeszkodzie stoi wszakże duch partyjny, który zgangrenował jednych a zaraził innych. Nacjonalizm, który nie wyzwoli się z matni partyjnych, nie spełni swej roli w Polsce. Będzie pozycją martwą w realnym układzie sił. Bez względu na swoją genealogię.

Czytając pojawiające się coraz częściej na łamach dzienników ozonowych wywody o nacjonalizmie trudno oprzeć się wrażeniu, że mają one **jedyny** cel przekonania i udowodnienia czytelnikowi — jeśli tak można powiedzieć, że reprezentantem zdrowego nacjonalizmu jest dzisiaj tylko „Ozon". Nic więc dziwnego, że przy tak beznadziejnym zadaniu myśl autorów chadza dziwnymi drogami.

Nacjonalizm podświadomy tkwi w duszy każdego człowieka. Chodzi o to, żeby zeń uczynić świadomą siłę działającą i kierującą, bez jakichkolwiek ubocznych względów, większością społeczeństwa. Tą rolę ma w przekonaniu p. R. P. spełnić „Ozon". Jakże ją spełni, kiedy pracę zaczyna od wyjątków zastrzeżeń i omówień? Linia Dreyfusa o której piszemy powyżej jest istotną i zdrową linią podziału. „Ozon" deklaruje się niby po prawej jej stronie, ale na wstępie wysuwa odrazu zastrzeżenia. Czy nacjonalizm twórczy według p. R. P. ma polegać na systemie wyjątków i zastrzeżeń?

3.600.000 młodych Niemców

przygotowuje się wojskowo w „Hitlerjugend"

500.000 w formacjach specjalnych

W miesiącu maju bieżącego roku po raz pierwszy w Trzeciej Rzeszy przekazano 14-letnich, po czteroletnim szkoleniu w organizacji „Jungvolk — oficjalnie organizacje młodzieży hitlerowskiej (Hitlerjugend). Prasa niemiecka poświęciła wiele uwag temu faktowi, wiążąc go ściśle z szeregiem aktualnych zagadnień, wypływających z kompleksu „pełnego przygotowania całego narodu do wojny".

W pismach tych całkiem wyraźnie się stwierdza, że tak służba w „Jungvolk", jak i w „Hitlerjugend", szczególnie w formacjach specjalnych, jak oddziałów zmotoryzowanych, marynarskich, technicznych, łączności oraz lotnictwa i szybownictwa „przygotowuje gruntownie do przyszłej służby wojskowej" („Berliner Lokalanzeiger").

Wojskowe przeszkolenie w organizacjach młodzieży jest tak skonstruowane, że podczas służby wojskowej zaoszczędza się 9 miesięcy szkolenia. Ogólne przeszkolenie obejmuje gry w terenie, aby młodzież przyswoiła sobie orientowanie się w terenie oraz wyzyskanie terenu, marsze i musztrę w zwartych formacjach, musztrę bojową, czytanie map, ocenianie odległości, marsze z obciążeniem (15 — 17-letni) biwakowanie, służbę polową i wywiadowczą.

Na to wszystko w szeregu państw jeszcze obecnie trzeba kilka tygodni stracić w okresie rekruckim armii stałej. Młodzież niemiecka w chwili powołania przychodzi gruntownie wojskowo przeszkolona w zakresie podstawowych wiadomości żołnierza.

Ważniejszym faktem jest jednak szkolenie oddziałów specjalnych. Oddziały zmotoryzowane „Hitlerjugend" do końca r. 1937 wynosiły 100.000. Stan ich w ciągu roku 1938 oraz 1939 zostanie podniesiony do 240.000. Oddziały łączności „Hitlerjugend" rozporządzają efektywem 180.000, podczas gdy efektywy roku 1918 wynosiły tylko 140.000, a więc służby łączności pierwszej linii.

Wiele uwagi poświęca się przeszkoleniu lotniczemu. Obejmuje ono już najmłodszych — od 10 do 14 lat. Przy rejestracji kierownik grupy ma obowiązek zwrócenia uwagi na zainteresowania techniczne młodego kandydata. Gdy się je stwierdzi, przydziela się chłopaka do formacji specjalnej. Tam już w odpowiedniej formie przygotowuje się go do przyszłej służby tak, aby przeszedłszy wszystkie szczeble przeszkoleniowe, mógł po ukończeniu służby w „Hitlerjugend", a zatem jako 17-to czy 18-toletni zdać egzamin pilota czy też obserwatora.

Obecny stan lotników z szeregów „Hitlerjugend" ma wynosić od 8.000 do 10.000. Poza tym odbywają się ogólne kursy przeszkoleniowe, zapoznające młodzież z działaniem gazów bojowych, obroną przeciwlotniczą, siłę eksplozji poszczególnych rodzajów amunicji i t. p. Do tego jeszcze dochodzi obowiązkowe szkolenie w strzelaniu z broni małokalibrowej, gimnastyka, sporty.

Szeregi „Hitlerjugend", według oficjalnych danych, mają liczyć (bez „Jungvolk") 3,600.000 członków, z których 500.000 pełni służbę w specjalnych formacjach.

(ed)

4.800 rodzin pod opieką

Milion rocznie dla najbiedniejszych

Rozwój działalności Caritasu

Źródłem działalności Kat. Zw. „Caritas" jest ofiarność Społeczeństwa. Na przestrzeni 7-miu lat działalności Kat. Zw. „Caritas" ofiarność na cele pracy charytatywnej wzmogła się do jednego miliona złotych obrotu rocznego.

4.800 RODZIN POD OPIEKĄ

„Caritas" w bieżącym roku 37/38 na terenie Warszawy rozwijał akcję opiekuńczą nad 4.800 rodzinami, średnio na jedną parafię przypada koło 150, rodzin losem których zajmuje się miejscowy Oddział „Caritas". Opieka i odwiedzanie tylu tysięcy rodzin nie ogranicza się jedynie do udzielania pewnej pomocy materialnej, ale opiekowania się chorymi pośredniczenia w uzyskaniu pracy, dostarczania czasopism, łączenia dzikich małżeństw, doprowadzania dzieci do chrztu oraz kierowania dzieci zaniedbanych i opuszczonych do świetlic „Caritasu".

„Caritas" liczy 36 świetlic do których uczęszcza przeszło 3.000 dzieci. Zetknięcie się z tak licznym elementem dzieci w świetlicach i w rodzinach nakłada obowiązek na „Caritas" urządzania dla nich kolonij i półkolonii tegoroczne plany „Caritasu" zmierzają, aby na obozy, kolonie i półkolskierować przynajmniej 5.000 dzieci i młodzieży. Nie licząc bowiem dziatwy uczęszczającej do świetlic „Caritasu" kwalifikuje się bardzo dużo dzieci i młodzieży na wysłanie na kolonie lub półkolonie z rodzin podopiecznych.

KOLONIE I PÓŁKOLONIE

„Caritas" w sezonie bieżącym planuje zorganizowanie półkolonii na Gocławku na 1.000 dzieci, w Strudze na 2.000 dzieci na Kamionku na 200 dzieci i na Nowym Bródnie na 200 dzieci oraz kilka innych punktów w powiecie Warszawskim na 1.000 dzieci. Kolonie organizuje w Strudze na 300 dzieci, koło Okuniewa na 250 dzieci oraz obozy dla młodzieży męskiej pod Wyżkowem i żeńskiej koło Lidzbarka.

Mimo pewnych subwencyj przeznaczonych na cele kolonii i półkolonii „Caritas" musi prynajmniej połowę wydatków pokryć ze źródeł ofiarności społeczeństwa, koszt bowiem zamierzonych obozów kolonij i półkolonij wynosić będzie 168,694 zł. Biorąc pod uwagę, że koszt utrzymania na kolonii jednego dziecka wynosić będzie na miesiąc 33 zł., a półkoloniach 18 złotych.

ZBIÓRKA ODPADKÓW

Przeszło dwa miesiące wstecz przy czynnym poparciu całej prasy „Caritas" przystąpił do organizacji na terenie Warszawy stałej zbiórki odpadków.

Zebrano w tym czasie koło 50 tonn różnych odpadków, które po spieniężeniu dały 3.000 zł, ponadto wysortowano odzieży bielizny i obuwia nadającego się do użycia wart. 1500 zł. Łączna suma uzyskana z odpadków za dwa miesiące wyniosła 4.500 zł., ponadto przy zbiórce, przy sortowaniu, ma stałe zatrudnienie 12 osób płatnych od 5-ciu do 2-ch zł. dziennie. W tej chwili „Caritas" uruchomił następujące punkty: ul. Nowogrodzka 49, na Ochocie przy kościele św. Jakuba, na Grzybowie przy par. Wszystkich Świętych, na Mokotowie ul. Puławska 95-a, na Marymoncie ul. Gdańska 8, na Pradze przy par. św. Floriana, na Pelcowiźnie i na Nowym Bródnie ul. Poborzańska 33. „Caritas" do dyspozycji posiada własny ciężarowy samochód oraz kilka wózków, które sprężyście obsługują wszelkie zgłoszenia.

W najbliższym czasie rozmieszczone będą przy kościołach skrzynki adresowe z napisem: tu składać adresy zaofiarowanych odpadków dla „Caritasu". Wybrane co pewien czas adresy będą przez upoważnionych w legitymacje chłopców załatwione na poszczególnych punktach zgłoszeń. Ponadto prosimy o telefoniczne zgłaszanie odpadków pod tel. 7-23-17 i 10-39-17.

Fotograficy polscy nagrodzeni w Wiedniu

Na odbywającej się tu międzynarodowej wystawie prac fotografów - amatorów otrzymali Polacy Jan Neuman z Warszawy oraz Tad. Wroński z Gdyni — srebrne medale, a Edward Czerny z Bitkowa — medal brązowy.

Banda „jodów"

Prześladuje piękne kobiety

W więzieniu amerykańskim zmarł tajemniczą śmiercią jeden z więźniów nazwiskiem Bassac. Mimo przewiezienia do szpitala, nie zdołano go uratować, stwierdzono jednak, że śmierć nastąpiła wskutek otrucia.

SZEF „JODÓW"

Na kilka minut przed śmiercią więzień odzyskał przytomność i przyznał się wówczas nie tylko do przestępstwa, pod którego zarzutem przebywał w więzieniu, ale również do tego, iż był szefem tzw. jodów.

„Jodowie" grasują od niedawna na terenach stanów Georgii i Florydy, wzbudzając postrach wśród kobiet.

POSTRACH KOBIET

Polowali oni na piękne i bogate kobiety.

Grozili im zniekształceniem rąk na wypadek, gdyby nie chciały zapłacić okupu. W roku 1935 jodowie uprowadzili 4 kobiety i ciężko poranili im ręce tak, że pozostały na nich szpecące blizny. Było to dla innych kobiet okropnym ostrzeżeniem tak, że milcząco płaciły żądane haracze.

KTO OTRUŁ?

Urzędników śledczych interesowało przede wszystkim mniej zeznanie Bassaca, jak zagadnienie, kto go otruł. W jaki sposób nasypano mu do jedzenia trucizny. Czy znajduje się w zakładzie karnym człowiek bandy, który miał interes w zamordowaniu swego szefa? Przesłuchano więźniów zajętych w kuchni, ale nic nie można było wykryć. Czwartego dnia śledztwa jeden z więźniów odkrył w celi zamordowanego Bassaca wycinek gazety, na którym widniał portret pięknej kobiety, a pod nim napis:

„Jenny Obganard, która się zaręczyła z fabrykantem wyrobów tytonowych Jose Jardene".

Zainteresowano się więc tą panną Obganard. Przypuszczano, że musi ona mieć coś wspólnego z morderstwem — i słusznie. — Atoli nowa trudność: Jenny Obganard znikła bez śladu.

Fabrykant wyrobów tytoniowych wiedział tylko tyle, że wyjechała niespodzianie z miasta. Kochał on swą narzeczoną i był niezmiernie oburzony, że można jej było zarzucać jakąś łączność z bandytą. Wkrótce jednak właściciel fabryki musiał zmienić swoje przekonanie, gdy piękną Jenny aresztowano w Miami na Florydzie. W jej torebce znajdowało się 80.000 dolarów i bilet kolejowy do Kanady dokąd zamierzała zbiec.

W OBAWIE PRZED ZDRADĄ

Dwa dni Jenny Obganard wypierała się jakiejkolwiek winy. Jednak po użyciu skutecznych środków, przyznała się.

— Byłam narzeczoną specjalisty od „rękoczynów" — oświadczyła — Athora Bassaca. Pracowałam z „jodami", kochałam Bassaca, ale później go znienwidziłam. Gdy Bassac dostał się do więzienia, poznałam Jardene'a. Jego kochałam na prawdę. Jednak bałam się, że mnie Bassac zdradzi i w ten sposób zniszczy moje szczęście. Udało mi się porozumieć z pewnym dozorcą i namówić go z wielką trudnością, by nasypał Bassacowi do jedzenia trucizny, której mu dostarczyłam.

Dozorca przyznał się do winy. Jenny wydała też innych wspólników Bassaca w liczbie 15. Pięciu zdołano ująć, dziesięciu zbiegło.

Polka nagrodzona na konkursie muzycznym w Wiedniu

W wyniku międzynarodowego konkursu muzycznego w Wiedniu czwartą nagrodę w wysokości 250 mkł. otrzymała polska śpiewaczka Eugenia Zarzycka. Dwie pierwsze nagrody otrzymała wiedenka Bartsch i Kuusik (Estonia), drugą nagrodę Boriello (Włochy), trzecią nagrodę Baldelli (Włochy).

W konkursie gry fortepianowej pierwszą nagrodę otrzymał Gorini (Włochy), drugą Macarini - Carminiagni, trzecią nagrodę Revay (Węgry).

BULLY I POLICJANT



Bully ma bardzo zatroskaną minę. Widocznie nie potrafił wzbudzić współczucia w srogim sercu londyńskiego policjanta, który sporządza protokuł.

ARMIN O. HUBER 43)

LUDZIE I ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

Kościesza podsłuchuje rozmowy Old Billa z Loni Jansen. Old Bill tłumaczy dziewczynie, iż walczy przeciw Bogeyowi, ponieważ swymi urządzeniami technicznymi zniszczyć chce jego starą puszczę. W walce tej musi mu dopomóc Loni, rozkochując w sobie inż. Kościeszę. Loni oponuje przeciw takim metodom.

Nastąpiło milczenie.

— A jednak musisz, Loni — powiedział Old Bill tonem znacznie łagodniejszym, niż poprzednio.

Zdawało się, pochylił się nad siostrzenicą i pogłaskał ją po głowie. Potem przestąpił z nogi na nogę i rzekł:

— Dobranoc, Loni.

— Dobranoc... — odpowiedziała cicho.

Old Bill wyszedł.

Dziewczyna zgasiła świecę.

Kościesza słyszał, jak kilka razy westchnęła ciężko.

Minęło sporo czasu. Inżynier rozważał na wszelkie sposoby, jak się wydostać niepostrzeżenie z namiotu. Wreszcie doszedł do przekonania, że pozostaje tylko czekać, aż dziewczyna zaśnie.

Dopiero po godzinie, gdy usłyszał równy, spokojny oddech Loni Jansen, rozpoczął odwrót.

To była naprawdę mozolna i wyczerpująca praca. Doznał błogiej ulgi, gdy się znalazł wreszcie poza namiotem. Zachowując nadal ostrożność, czołgał się na czworakach, zamierając przy najlżejszym szmerze. Oddalił się o dobre sześćdziesiąt kroków, dopiero wtedy zebrał się na odwagę i z rozkoszą stanął na równe nogi.

Znalazł swój karabin i udał się do obozu przez góry. Miał wprawdzie znacznie bliższą i wygodniejszą drogę wzdłuż koryta rzeki, lecz zrezygnował z niej w obawie, że może się natknąć na doktora Czingwha, albo na kucharza Wang Lee.

Powrót wydał mu się lżejszy: drapiąc się po skałach i przedzierając się przez zarośla powtarzał w pamięci wszystkie szczegóły podsłuchanej rozmowy.

— Co za szalony pomysł! — mruczał. — Wysadzić w powietrze tamę?! Ha!... A jaka wspaniałomyślność?! Pozwalają ukończyć w trzech czwartych...

Z kolei zaczął myśleć o tym, że Loni Jansen musiała się wkraść w jego zaufanie i uśpić budzące się w nim podejrzenia. Nigdy nie przypuszczał, że ta dziewczyna była zdolna do takiej przewrotności... Jakie kroki należało poczynić w tym kierunku?

— Może pomówić z nią szczerze?! — rozważał półgłosem. — Nie! To jest niebezpieczne! Powtórzy ich rozmowę, a te łotry przyśpieszą zamach! Trzeba będzie udawać, że o niczym nie wiem. Niecierpię udawania i takiej gry w ślepą babkę, ale nie ma innej rady...

Pomyślał następnie o Bogey'u. Elektryczny połów ryb?!... Dźwięczało to fantastycznie, aczkolwiek w zasadzie było zupełnie możliwe. Nie ulegało wątpliwości, że był to pomysł rabunkowy i w ogóle najwyższe łotrostwo — zresztą sam pomysł mógł powstać tylko w głowie człowieka wyzutego z sumienia.

Dobrze, że Bogey tu zjedzie za kilka dni. Kościesza postanowił wyjaśnić tę sprawę, gdyż należało się liczyć z możliwością, że właściciel Bella Bella Company, rzucił oszczerstwo na swojego konkurenta, by przeciągnąć całkowicie na swoją stronę fanatyka Old Billa i zrobić zeń powolne narzędzie do zgnębienia przeciwnika.

Naprawdę, ciężko było zajmować kierownicze stanowisko i pracować w takiej atmosferze.

W duszy Kościeszy rozpoczął się okres ciężkiej walki: teraz był w dziewięciu dziesiątych inżynierem, który postanowił, że będzie pracował do upadłego i zbuduje zaporę wodną, a któremu będzie później zupełnie wszystko jedno, co ludzie z nią zrobią; natomiast filozof, miłośnik przyrody i człowiek, sprzeciwiał się często i zatruwał inżynierowi radosne chwile twórczości.

Całe szczęście, że stosunek tych dwóch istot wyrażał się jak dziewięć do jednego, więc przy takim układzie sił trzeźwy inżynier zwyciężał z łatwością marzyciela.

IX

Szczególne wydarzenia tej nocy, Kościesza zachował dla siebie.

Kilka następnych dni minęło zupełnie spokojnie: budowa posuwała się prędko, zaczęto kłaść fundament pod budynek, w którym energia wodna miała się przetwarzać w elektryczną, a który miał stać nieco poniżej tamy. Rury musiały jak najkrótszą drogą dostarczać wodę, która po zużytkowaniu, miała odpływać pod budynkiem, wskutek czego jego podstawa była zaprojektowana jako most cementowy, mający wytrzymać olbrzymie ciśnienie.

Kościesza dawno przyswoił sobie amerykańskie zasady samowystarczalności, najdalej posuniętej inicjatywy i samodzielności i te właściwości bardzo przydały mu się teraz, gdy we wszystkim był zdany na własne siły.

Przeglądając wieczorami plany, wprowadził w nie zasadnicze poprawki i uzupełnienia, zwłaszcza w żelbetonowej konstrukcji mostu, na którym miała stanąć elektrownia. Zastosował swój wynalazek, opatentowany w swoim czasie w Polsce i później w Ameryce, lecz miał go wypróbować w praktyce po raz pierwszy i choć w teorii wszystko się zgadzało znakomicie, jednak czuł lekką tremę.

Przy rozumnej, przemyślanej organizacji i pod umiejętnym kierownictwem, stu kilkudziesięciu robotników może bardzo dużo zrobić, a przy tym nie będą pracowali nadmiernie. Tak było, na przykład, w danym wypadku. Jedynym człowiekiem, który wykonywał pracę wprost nadludzką, był właśnie Kościesza, gdyż kierownictwo i nadzór nad całokształtem prac, wymagałoby w normalnych warunkach trzech, a nawet czterech inżynierów.

D. c. n.

ABC SPORTOWE

Wajsówna bije rekord w kuli
Łódź wygrywa z A.Z.S. Poznań

Piąte z rzędu zawody lekkoatletyczne reprezentacji kobiecej Łodzi z AZS — Poznań zakończyły się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 69:51 pkt.

Dzięki temu zwycięstwu Łodzi przypadł na własność puchar.

W ramach zawodów Wajsówna poprawiła rekord Polski w kuli, uzyskując wynik 12.24 m. Ponadto zostały poprawione, względnie wyrównane rekordy okręgu łódzkiego. I tak w sztafecie 4×100 m. drużyna Łodzi wyrównała rekord uzyskując czas 54.4, a w biegu 4×200 m. również drużyna łódzka uzyskała nowy rekord z czasem 1 min. 57 sek.

W poszczególnych konkurencjach osiągnięto wyniki:

Kula — Wajsówna 12.24 m.
80 m. przez płotki — Wajsówna 14 sek.
Skok wzwyż — Wajsówna 1.38 m.
60 m. — Lubiczówna (Poznań) 8.4 sek.
Sztafeta 4×100 m. — zwyciężyła drużyna Łodzi, została jednak zdyskwalifikowana za zabiegnięcie toru.
200 m. — Lubiczówna 28.5 sek.
Skok w dal — Słomczewska (Łódź) 5.10 m.
Rzut oszczepem — Kwaśniewska (Łódź) 36.40 m.
Skok w dal z miejsca — Wajsówna 2.35 m.
Sztafeta 4×200 m. — drużyna łódzka w czasie 1.57 min.
Rzut dyskiem — Wajsówna 39.88 m
800 m. — Lubiczówna 2 min. 40 s.

—x—

Węgry i Włochy
w finale mistrzostw świata

W półfinałowych rozgrywkach o piłkarskie mistrzostwo świata Brazylia została wyeliminowana przez Włochy 1:2 (0:0), a Węgry odniosły wysokie zwycięstwo nad Szwecją 5:1 (3:1).

Rtm. Komorowski wygrywa
w konkursie pożegnan a w Bukareszcie

W czwartek, w ostatnim dniu międzynarodowych zawodów konnych w Bukareszcie rozegrano dwa pożegnalne konkursy. W pierwszym pierwsze miejsce zajął rtm. Komorowski, drugi konkurs wygrał kpt. Purcherea.

Mistrzostwa piłkarskie okręgów
Legia mistrzem Warszawy

W Warszawie na boisku Skry wobec 3000 widzów rozegrany został finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo ligi okręgowej pomiędzy Legią i KS Okęcie. Zwyciężyla Legia w stosunku 3:2 (1:1), zdobywając mistrzostwo stolicy.

Legia wygrała zasłużenie, gdyż była drużyną lepszą. Górowała ona zarówno techniką, jak i kondycją. Bramki zdobyli Przeździecki (2) i Pyszkowski (1). Punkty dla Okęcia uzyskał Zbroja. Sędziował p. Frank.

W decydującym meczu o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego P. Z. L. pokonał Bzurę 5:2 (2:0), zajmując pierwsze miejsce w mistrzostwach.

WKS UNIA MISTRZEM LUBLINA

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy A okręgu lubelskiego L. W. S. zremisował z W. K. S. Unia 2:2 (0:0). Unia zdobyła już definitywnie mistrzostwo okręgu.

W. K. S. MISTRZEM POMORZA

W czwartek odbył sie w Toruniu decydujący mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza pomiędzy KS. Ciszewski (Bydgoszcz) i W. K. S. Gryf (Toruń). Po dramatycznej walce zwyciężyła drużyna toruńska w stosunku 3:1 (0:0), zdobywając powtórnie mistrzostwo Pomorza.

CZARNI MISTRZAMI LWOWA

W rozgrywkach o mistrzostwo ligi okręgowej Czarni pokonali WKS Jarosław 2:1, zdobywając definitywnie tytuł mistrza Lwowa.

UNION - TOURING MISTRZEM ŁODZI

W zawodach o mistrzostwo piłkarskie okręgu łódzkiego Union Touring pokonał Burzę 3:1, zdobywając definitywnie mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Najgroźniejszy rywal Union Touringu Wima przegrała z Ł. T. S. G. 0:1 i ma już obecnie o 3 punkty mniej od Union Touringu.

AKS — VORWAERTS 4:1

W międzynarodowym meczu piłkarskim AKS Chorzów pokonał w czwartek na własnym boisku mistrza południowo - wschodnich Niemiec Vorwaerts Rasensport z Gliwic w stosunku 4:1 (1:0).

A.Z.S. K.S.Z.O. 0:0
w waterpolo

W Warszawie odbył się mecz waterpolo o mistrzostwo Polski pomiędzy stołecznym AZS i ostrowieckim KSZO. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

GOSZOWIEC BIJE EKS

W meczu piłki wodnej o mistrzostwo Polski, rozegranym w Katowicach pomiędzy EKS a Giszowcem sensacyjne zwycięstwo odniosła drużyna Giszowca w stosunku 3:1 (2:1).

Baworowski traci seta z Majewskim
Spychała eliminuje Wittmana
Półfinaliści mistrzostw tenisowych Polski

Na tenisowych mistrzostwach Polski w Katowicach uzyskano następujące dalsze wyniki:

GRA POJEDYNCZA PANÓW

Tłoczyński — Czajkowski 6:1, 6:1, 6:4, Wittman — Pfahl 6:0, 6:0, 6:0, Spychała — Wittman (ćwierćfinał) 6:3, 5:7, 5:7, 6:3, 6:1, Gotschalk — Bełdowski 6:2, 6:3, 1:6, 6:4.

GRA POJEDYNCZA PAŃ

W grze pojedynczej pań wyniki stanowią już pewnego rodzaju niespodziankę. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Bemównej, która wygrała niespodziewanie z Siodówną, czołową zawodniczką Polski 5:7, 7:5, 6:3.

Ciężką walkę stoczyła Jędrzejowska z Stephanówną, z którą wygrała w końcu 5:7, 6:4, 6:4.

Neumanówna — Fryszczynowa 7:5, 6:4, Andrutowa — Matuszewska 6:4, 6:1.

Gajdzianka zakwalifikowała się już do półfinału mistrzostw, zwyciężając zeszłoroczną mistrzynię Polski Głowacką 6:3, 6:3.

GRA POJEDYNCZA JUNIORÓW

W grze pojedynczej juniorów dwaj zawodnicy Pogoni katowickiej Skonecki i Chytrowski zakwalifikowali się do półfinału.

Do ćwierćfinału zakwalifikował się ponadto Borowczak, który odniósł zwycięstwo nad Hofmanem 6:4, 6:3.

GRA PODWÓJNA PANÓW

W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Baworowski przeszła do dalszych rozgrywek walkowerem. Bratek, Horain — Kończak, Narkiewicz 6:2, 6:3, 4:6, 6:4. Czajkowski, Gotschalk — Szymański, Olejniszyn 6:0, 6:1, 6:0. Niestrój, Pfahl — Borowczak, Cheluk 6:2, 6:2, 6:3. Spychała, Bełdowski — Schiff, Hoffman 6:2, 6:3, 6:0. Stenzel, Knap — Skonecki, Chytrowski 6:4, 7:5, 9:11, 7:5.

Do półfinału zakwalifikowała się para Spychała — Bełdowski, która pokonała parę Tłoczyński Ks. — Majewski 62, 6:4, 6:4.

GRA PODWÓJNA PAŃ

W grze podwójnej pań silna para katowicka Gajdzianka — Rudowska została wyeliminowana przez parę lwowsko - warszawską Pryszczynowa — Głowacka 6:3, 5:7, 2:6.

Jacobsenowa i Stephanówna pokonały Matuszewską i Siodównę 6:1, 6:0

GRA MIESZANA

W grze mieszanej Jacobsenowa i Baworowski pokonali Matuszewską i Bełdowskiego 7:5, 6:0. Rudowska, Hebda — Cimoszkówna, Narkiewicz 7:5, 6:4. Mordasewiczówna, Gotschalk — Wilczkówna, Jochemczyk 6:4, 6:2. Łuniewska, Horain — Andrutowa, Kończak 6:2, 4:6, 6:3. Neumanówna, Tłoczyński Ks. — Ulrychowa, Chytrowski 6:3, 7:5. Gajdzianka, Bratek — Golonkowa — Stenzel 6:3, 6:4. Stephanówna, Pfahl — Cunge, Burda 6:0, 6:0. Jędrzejowska, Majewski — Pinkelfeldowa, Niestrój 6:11, 6:2.

SPOTKANIE CZWARTKOWE

W czwartek uzyskano w rozgrywkach ćwierćfinałowych nast. wyniki:

Hebda — Bratek 7:5, 6:2, 6:4. Tłoczyński — Gotschalk 6:2, 6:1, 6:1. Baworowski — Majewski 3:6, 6:1, 6:1, 6:2.

W grupie juniorów Ślusarz (Katowice) wyeliminował Borowczaka (Poznań) 6:4, 3:6, 7:5.

W grze mieszanej para Neumanówna — Tłoczyński Ks. wyeliminowała parę Gajdzianka — Bratek 2:6, 9:7, 7:5. Para Stephanówna — Niestrój pokonała parę Mordasiewiczówna — Gotschalk 3:6, 6:2, 6:4.

W grze podwójnej juniorów para Olejniszyn — Szymański pokonała parę Piątek — Borowczak 6:2, 3:6, 6:2.

W ćwierćfinale gry pojedynczej pań Łuniewska zwyciężyła Rudowską 6:2, 4:6, 6:4.

Garnuszewski
opuścił szpital

Jeden z najlepszych skoczków polskich Garnuszewski, który przed kilku tygodniami doznał złamania nogi na zawodach, opuścił już szpital i wkrótce rozpocznie trening.

—x—

„Syrena" pilotowana przez kobiety
Start balonów wolnych

LWÓW 16. 6. W ramach krajowej wystawy lotniczej odbył się dziś we Lwowie start do 1-ych lwowskich zawodów balonów wolnych. Na boisku „Pogoni" stanęło na starcie 6 balonów a mianowicie „Mościce" z obsadą J. Zegadło i inż. Łańcucki, „Gryf" z obsadą F. Wilkoszewski, „Syrena" z obsadą: Stefania Wojtulanis i Zofia Szczecińska, „Katowice" z obsadą por. B. Kobylański i kpt. Hynek, balon „Sanok" z obsadą kpt. Mitręga i Adam Bieniasz.

Start odbył się w warunkach sprzyjających dalekiemu lotowi. Przy starcie balonu „Katowice" balon ten zawadził koszem o balon „Legionowo" i rozdarł nieznacznie na nim powłokę. Mimo to jednak „Legionowo" wystartował. Start odbył się w następującej kolejności: „Katowice", „Syrena", „Legionowo" „Gryf", „Mościce" i „Sanok", który zabrał ze sobą krótkofalową stację nadawczą, celem informowania o locie balonów tak długo, dopóki zostanie między nimi utrzymana łączność.

Balony poszybowały w kierunku południowo - wschodnim. Zawody odbywają się w granicach państwa.

Dwa dni walk na boisku
Mecz lekkoatletyczny Polska - Francja
powinien przynieść nam zwycięstwo

Pierwszy międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Francja, który odbędzie się w dniach 18 i 19 czerwca bm. w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego, rozegrany zostanie na warunkach rewanżowych. W roku przyszłym lekkoatletyczna drużyna Polski uda się do Paryża. Nagrodę przechodnią ofiarował p. minister spraw wojskowych, gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki. Nagrodę na własność zdobędzie ta drużyna, która w obu spotkaniach uzyska największą ilość punktów.

Punktacja zawodów 5, 3, 2, 1, sztafety 5, 2. Tego rodzaju punktacja jest dla nas bardzo korzystna. Wybitnie faworyzowane są pierwsze miejsca. Zwycięstwo w jednej konkurencji i zajęcie ostatniego miejsca w tejże konkurencji zaważa decydująco na wyniku całego spotkania. Pewni zwycięscy w drużynie naszej, — to: Noji, Gąssowski, Kucharski, Gierutto, Gburczyk, Hofman M.

W pierwszym dniu zawodów odbędą się: biegi —100, 400, 1500, 10.000 mtr., 110 mtr. przez płotki, sztafeta 4 razy 100; rzuty — kula i młot; skoki — tyczka i wzwyż.

W drugim dniu zawodów odbędą się: biegi — 200, 800, 5000 mtr., 400 mtr., przez płotki, 3 klm. z przeszkodami, sztafeta 4 razy 400 mtr.; rzuty — dysk i oszczep; skoki — wdal i trójskok.

Mecz z Francją będzie emocjonujący nie tylko ze względu na walkę o każdy punkt, gdyż klasa obu drużyn jest niezwykle wyrównana, ale w ramach tego meczu odbędzie się szereg sensacyjnych pojedynków. Zasłona będzie walczył z Dessus i Stolzem. Gąssowski z Bertollino na 400 mtr. Bieg 800 mtr. rozegra się o tytuł najlepszego średniodystansowca Europy. Kucharski i Gąssowski będą mieli ciężką przeprawę z doskonałym biegaczem Francji, Goix.

Staniszewski da z siebie wszystko, by wyjść z honorem w walce z olimpijczykiem Goix i z drugim nie mniej doskonałym Francuzem Leichtnamem. Noji w biegach długich powinien wygrać, ale Lallane i Rerolle są biegaczami doskonałymi, którzy osiągali już czasy nie gorsze, a na 10 klm. i lepsze od Nojego.

Dla Gierutty mecz z Francją będzie doskonałym sprawdzianem czy zdoła on w roku bieżącym pokonać mistrza olimpijskiego Woellkego i zdobyć mistrzostwo Europy. Doskonała forma Fiedoruka znajdzie swe potwierdzenie w dysku, gdzie jego przeciwnikami będą doskonali miotacze francuscy Noel i Winter, którzy rzucali dyskiem już w granicach 50 mtr. (Noel 49,44, Winter 50,71 mtr.).

W tyczce Morończyk i Sznajder również są w stanie osiągnąć wysokość jaką skoczył na eliminacjach w Paryżu Ramadier — 4 metry. Tyczka w pierwszym dniu zawodów będzie przez prawie cały czas trwania zawodów trzymała w napięciu widzów.

Pomimo poważnego przeciwnika, mamy nadzieję, że drużyna polska nie ulęknie się go, da z siebie wszystko, tak, że Francuzi za przykładem bokserów wyjadą do Francji z porażką.

Leży to całkowicie w możliwościach naszych lekkoatletów.

W razie zwycięzstwa, Polska zaliczona zostanie do I grupy w lekkoatletyce (grupa najsilniejsza).

Niewątpliwie na mecz pospieszą liczne rzesze widzów, przede wszystkim młodzieży szkolnej.

Początek zawodów w oba dni o godz 17.

—x—

Jędrzejowska w półfinale
mistrzostw Londynu

Na mistrzostwach tenisowych Londynu Jędrzejowska pokonała w czwartek południowo - afrykankę Morphew 6:2, 6:2 i walczyć będzie w piątek w półfinale z Amerykanką Sarą Fabyan. W drugim półfinale spotkają się Helen Wills Moody z Dunką Sperling.

Śmigły zremisował
z węg erską drużyną Kispost

Węgierska drużyna piłkarska Kispost, bawiąca obecnie w Wilnie rozegrała w czwartek mecz z WKS Śmigłym, wywalczając wynik remisowy 4:4 (2:1).

Pierwszą bramkę zdobył dla gości Nemes w 15-ej minucie. Wyrównał w kilka minut później Bollosek. W 32-ej minucie najlepszy gracz Węgrów Nemes podwyższa wynik do 2:1. Po przerwie początkowo więcej gry ma Śmigły, dla którego dwie bramki w 2-ej i 6-ej minucie uzyskuje Bijok. Kispest rewanżuje się wypadami, które przynoszą mu dalsze dwie bramki ze strzałów Nemesa. Na 15 minut przed końcem Wilnianie ustalili wynik dnia przez Tatusia.

RADIO

SOBOTA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Dożynki szkolne. 11.45 Gra Marcel Moyce — flet. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa (z Poznania).

15.15 Słuchowisko p. t. „Mały lord" w/g Burnetta. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Mikrofon wśród gwiazd" 16.45 „Ci, co zostali na tyłach" 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Nasz program. 18.10 Koncert kameralny. 18.45 Poeci ziemi stanisławowskiej. 19.00 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej. 19.20 Melodie Wileńszczyzny. 19.50 Pogadanka. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.40 Dziennik. 20.50 Audycja dla wsi. 21.00 Transmisja uroczystości otwarcia Muzeum Narodowego w Warszawie. 21.20 Koncert w wykonaniu orkiestry dętej Pułku Strzelców Podhalańskich. 21.40 Transmisja fragmentów międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego „Polska — Francja" 22.10 „Godzina niespodzianek". 23.10 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.15 „Mały lord" — słuchowisko dla dzieci.
16.00 „Mikrofon wśród gwiazd" — reportaż z płyt.
17.00 Muzyka taneczna.
19.20 Melodie wileńszczyzny.
20.00 Audycja dla Polaków za granicą.
21.00 Transm. uroczystości otwarcia Muzeum Narodowego w Warszawie.
21.40 Transm. fragmentów międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego „Polska — Francja".
22.10 Godzina niespodzianek.

WARSZAWA II

13.00 Fragment koncertu symfonicznego z Zamku Wawelskiego w Krakowie. 14.10 Parę informacji. 14.15 Program. 14.20 Koncert rozrywkowy. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 1000 taktów muzyki.

17.00 Domowe chłodzenie produktów. 17.15 Utwory Aleksandra Skriabina. 18.00 Muzyka.

22.00 Koncert muzyki polskiej. 22.50 Muzyka taneczna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik. 0.10 Omówienie programu na tydzień przyszły. 0.15 Polskie melodie na wibrafonie i gitarze. 0.50 Dni Krakowa. 1.00 śpiewa kwartet ludowy. 1.30 „Polacy w Niemczech". 2.00 Pogodna muzyka polska. 2.52 Program na jutro.

NIEDZIELA

7.15 Pieśń „Już od rana rozśpiewana". 7.20 Koncert poranny. 9.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Regionalna transmisja ze Stanisławowa. 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Sygnał czasu i sygnał Stanisławowa. 12.01 Przemówienie wojewody stanisławowskiego, gen. Stefana Pasławskiego. 12.05 Poranek symfoniczny z Teatru Małopolskiego im. Stanisława Moniuszki w Stanisławowie. 13.00 O „Nocach i dniach" — szkic literacki Marii Dąbrowskiej. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Słuchowisko: „Pełną parą na Hong-Kong". 17.00 Sergiusz Rachmaninow: Sonata na wiolonczelę i fortepian. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 „Frasquita" — operetka. 20.00 Program. 20.05 Zlot młodzieży szkół powszechnych z Pomorza. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik. 21.00 Wesoła Syrena. 21.40 Transmisja fragmentów międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego „Polska — Francja". 22.15 Muzyka taneczna. 23.10 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

9.15 Regionalna transmisja ze Stanisławowa.
13.15 Muzyka obiadowa.
16.30 „Pełną parą na Hong-Kong" słuchowisko.
18.00 „Frasquita" — operetka Fr. Lehara.
20.05 Zlot młodzieży szkolnej z Pomorza.
21.00 „Wesoła Syrena"
21.40 Fragmenty z meczu lekkoatletycznego „Polska — Francja"

WARSZAWA II

15.00 Arrigo Boito „Mefistofeles" — opera. 16.55 Program.

22.00 Recital śpiewaczy Jadwigi Borczowskiej. 22,25 Koncert popularny. 23.25 Muzyka taneczna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik. 0.10 Co słychać w sporcie polskim. 0.15 „Po staropolsku" — koncert rozrywkowy. 1.00 Audycja dla dzieci. 1,20 Trio wokalne żeńskie. 1.50 Gawęda ze słuchaczami. 2.00 Zespół Pawła Rynasa. 2.53 Program.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na sobotę

GON. 1. Płoty. Dyst. 2400 m. Nagr. 1500 zł, dla 4 l. i st. koni: Indus, Nur, Esdras, Wandal, Tęczyn, Ignis.

GON. 2. Dyst. 2100 m. Nagr. 1800 zł. dla 4 l i st. og. i kl, Irtyss, Ibicus, Royal Fox, Kanguru, Sirdaropol, Olimp.

GON. 3. Dyst. 1600 m. Nagr. 2200 zł. dla 3 l. og. i kl, Run II, Wega, Republika, Oksza, Izba. Old Girl, Jesim.

GON. 4, Dyst. 2100 m. Nagr. 1400 zł dla 3 l. og. i kl, Beduinka, Dafne, Elmira, Addis Abeba, Awangarda, Katorżnik, Nana II, Omara

GON. 5. Dyst. 1800 m. Nagr. 3000 zł. na 3 i 4 l, klaczy, Estrada, Capri, Pociecha, Centyfolia, Kypris, En Avant, Wamba.

GON. 6. Handicap. Dyst. 1600 m. Nagr. 2400 zł, dla 3 l, og i kl, Estramadura II (54 kg), Ramzes (59 kg), Rusałka (52,5 kg), Ostra (56,5 kg), Lolita (52 kg). Jenissiej (57,5 kg), Oviette Cheri (56 kg), Ortolan (55 kg).

GON. 7. Nagr. „Poznańska". Dyst. 2400 m. Nagr. 5000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl, Periskop, Loyal, Isset, Raptus, Jacek II, Effor.

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 2000 zł dla 3 l. og. i kl, Mister Braun, Ramzes, Rusałka, Oksza, Latania, Lajkonik, Jill, Old Girl, Jalousie.

GON. 9. Dyst. 2.200 m. Nagr. 1600 zł. dla 3 l, og, i kl, Ferdynand, O. K., Klucznik, Nowina, Aigokeros, Ekrazyt, Jim, Dedal.

NASI FAWORYCI:

1. Tęczyn, Esdras.
2. Kanguru, Royal Fox.
3. Republika, Old Girl.
4. Katorżnik, Beduinka.
5. Kypris, Capri, En Avant.
6. Rusałka, Ostra.
7. Jacek II, Loyal.
8. Latania, Mister Braun.
9. Jim, Dedal, Klucznik.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 294.60, Bruksela 90.25, Kopenhaga 117,80, Londyn 26.37, Nowy Jork 5.30.25, Nowy Jork (kabel) 5.30 i 5/8, Oslo 132.50, Paryż 14.81, Praga 18.48, Sztokholm 135.95, Zurych 121.90.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 80,25 — 80,50, II em. 81,88, 3 proc. premiowa inwestycyjna seriowa II em. 91,00 — 91.50; 4 proc. państw. premiowa dolarowa 42.00, 4 proc. konsolidacyjna 67.25 — 67.00; 4,5 proc. wewn. państw. 65.00 — 65,13; 5 proc. konwersyjna 70 25.

Listy zastawne: 4,5 proc. ziemskie seria V 64.00 — 64 25; 4 proc. ziemskie VI seria 54.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 73.50 — 74.00.

Akcje: Bank Polski 120.00; Węgiel 26.75, Lilpop 73.75 — 74.00, Starachowice 35.50; Żyrardów 47.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.00 — 27.50, zbierana 26.50 — 27.00, żyto I st. 20.50 — 20.75, owies I st. 22.00 — 22.75, II st. 20.25 — 21.00, jęczmień 18.25 — 18.50, groch polny 24.00 — 27.00, Vitoria 30.00 — 31.00, łubin niebieski 15.25 — 15.75, łubin żółty 17.00 — 17.50, wyka jara 21.75 — 22.75, seradela 33.50 — 34.00, peluszka 25.00 — 26.00, siemię lniane basis 90 procent 52.50 — 53.50, koniczyna czerwona surowa 100.00 — 110.00, konicz. biała 190.00 — 210.00; lucerna francuska 195.00 — 205.00; mąka pszenna gat. I 42.50 — 45.00; gat. II 31.00 — 32.50, pastewna 16.50 — 17.50, żytnia gat. I 31.50 — 32.25, gat. II 19.00 — 20.00, razowa 23.00 — 23.75, otręby pszenne grube 14.00 — 14.50, średnie 12.75 — 13.25, miałkie 12.75 — 13.25, żytnie 13.00 — 13.50 makuchy lniane 21.00 — 21.50, rzepakowe 14.75 — 15.25, śruta sojowa 22.00 — 22.50, słoma prasowana (żytnia) 6.50 — 7.00, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.50 — 9.50, ziemniaki jadalne 4.00 — 4.50.

Niemcy oświadczają stanowczo

że nie zapłacą długów austriackich

BERLIN, 16. 6. Minister gospodarki Rzeszy Funk skorzystał z okazji obchodu 400-lecia gmachu kupiectwa w Bremie, by w mowie swej przedstawić stanowisko rządu Rzeszy wobec aktualnej kwestii państwowych długów austriackich

„Będziemy spłacać — mówił minister — każdy dług handlowy uczciwie. odrzucamy jednak zasadniczo system długów politycznych. Długi polityczne nie służą celom gospodarczym, lecz osiągnięciu hegemonii politycznej. Są więc one prawie zawsze złem gospodarczym. Typowym przykładem są długi austriackie.

Minister przeszedł następnie do uzasadnienia braku podstaw prawnych dla Rzeszy niemieckiej uznania austriackiej pożyczki związkowej. Wskazał on, że w całym szeregu sytuacji międzynarodowych nastąpiła odmowa przyjęcia takich zobowiązań, których wymaga się obecnie od Niemiec. Minister zacytował odmowę Anglii uznania wojennych długów republiki Burów, odmowę St. Zjednoczonych uznania pożyczek państw południowych po wojnie domowej i odmowie Francji uznała państwowych długów Madagaskaru po jego wcieleniu.

Zgodnie więc — ciągnął minister — z praktyką państwowoprawną **nie można domagać się przejęcia przez Rzeszę austriackich długów związkowych.**

Ponieważ dalej poszczególne kraje niemieckie nie są samodzielnymi organami administracyjnymi, odrzucić należy sukcesję prawną kraju austriackiego po dawniejszym „przymusowym państwie traktatu St. Germain". Dotychczasowy „austriacki twór państwowy" nie przeszedł na rzecz Rzeszy, lecz został przez nią usunięty a to w formie pokojowego i prawnie przeprowadzonego plebiscytu. Przymusowo przez traktat w St. Germain stworzone państwo austriackie utrzymywane być mogło przy najostrzejszym poniewieraniu woli narodu w formie despotycznego systemu, ten zaś opierał się wyłącznie na pomocy zagranicznej, udzielanej mu i finansowo pod czysto politycznym kątem widzenia. Wynik zagranicznej pomocy finansowej jest tego rodzaju, że zagranica nie może się w żądnym razie powoływać na przyczynienie się do ewentualnego produktywnego rozwoju.

Ulewne deszcze powiększają katastrofę

300 tys. Chińczyków zginęło

w rozszalałych falach rzeki Żółtej

TOKIO, 16. 6. Wylew rzeki Żółtej (Hoangho) przybiera charakter klęski żywiołowej. **Agencja Domei oblicza liczbę ofiar powodzi na 300.000 ludzi, którzy znaleźli śmierć we wzburzonych falach rzeki.** Przebieg tej katastrofy, według danych japońskich, jest następujący:

11 i 12 b. m. **wojska chińskie wysadziły w powietrze w dwudziestu miejscach tamy** na rzece Żółtej w pobliżu Kaifeng i Czenczou, aby powstrzymać natarcie Japończyków. Wytworzonymi w tamach wyrwami wody rzeki Żółtej spłynęły na południe, wlewając się do dopływów rzeki Huaj, **które wystąpiły z brzegów,** zatapiając doliny prowincyj Honan, Andhuej i Kiangsu. Rzeka Żółta przez wyrwy z tam **stworzyła nowe koryto szerokości 8 km.,** którym woda płynie z szybkością półtora metra na sekundę. W niektórych miejscach **wody rzeki Żółtej rozlały się na szerokość 50 km.**

Obserwatorzy powodzi liczą się z możliwością zupełnej zmiany koryta rzeki Żółtej, która przez połączenie z rzeką Kialu i rzeką Huaj znaleść może przez jezioro Hungtse nowe ujście do morza. Nie wyłączają też możliwości, że wody rzeki Żółtej wleją się przez jezioro Hungtse do rzeki Niebieskiej (Jangtse) pod Czinkiangiem niedaleko Nankinu.

Przypomnieć należy, że rzeka Żółta ma kapryśny bieg i na przestrzeni ostatnich 2500 lat zmieniała jedenaście razy łożysko i była połączona wspólnym korytem z rzeką Jangtse trzy razy w 12, 14 i 19-tym wiekach.

Grozę sytuacji zwiększają **ulewne deszcze, które trwają od sześciu dni.** Wody rzeki Żółtej znajdują się już o 70 km. od zerwanych tam i płyną ciągle na południe. Japończycy i Chińczycy **pośpiesznie budują umocnienia na kolei szanghajskiej** z obawy przed powodzią.

Gorszące widowisko w parlamencie francuskim

Komuniści prowokują bójki

Czerwone bandy grasują we Francji

PARYŻ, 16. 6. Czwartkowe posiedzenie Izby Deputowanych stało się **widownią skandalicznych zajść, wywołanych przez komunistów,** którzy doprowadzili do przedwczesnego zamknięcia posiedzenia i do odroczenia debaty do piątku.

Dywersja komunistów

Podłożem i przyczyną incydentów jest gwałtowna kampania komunistów, którzy, dążąc do wywarcia presji na rząd w sprawie hiszpańskiej, starają się zaszachować go na odcinku zagadnień społecznych. Komuniści wystąpili z żądaniem uchwalenia rezolucji, domagającej się od rządu załatwienia jeszcze przed zamknięciem sesji wszystkich trudnych spraw społecznych, jak podwyżka płac dla urzędników, podwyżka zasiłków dla bezrobotnych, emerytury starcze dla robotników itd.

Jednocześnie komuniści ponownie wystąpili z żądaniem natychmiastowego otwarcia debaty nad ich rezolucją, odrzuconą już przez komisję spraw zagranicznych. Rezolucja ta domaga się, **zgodnie z żądaniem rządu walenckiego, aby Francja przyznała Hiszpanii prawo nabywania wszelkich materiałów, potrzebnych dla celów wojennych przeciw gen. Franco.**

Czerwone wojska hiszpańskie we Francji

Już przed południem doszło do szeregu incydentów między komunistami a centrum i prawym skrzydłem Izby, tak, iż przewodniczący Izby Herriot musiał dwukrotnie posiedzenie zawieszać.

Popołudniu, gdy przewodniczący zakomunikował, że prezesi grup parlamentarnych proponują na piątek dyskusję nad polityką rolną, deputowany prawicowy p. Tixier Vignancourt wystąpił z wnioskiem o odrzucenie tej propozycji, oświadczając ironicznie, że uchwalenie jego wniosku umożliwi komunistom postawienie na piątkowym posiedzeniu sprawy hiszpańskiej. Deputowany Tixier Vignancourt oświadczył, że niczego więcej nie pragnie, jak podjęsia dyskusji nad tymi zagadnieniami, ponieważ otrzymał z francuskich kół wojskowych niepokojące informacje, stwierdzające m. in., że **43 czerwona dywizja hiszpańska, wyparta w ciągu ostatnich trzech dni całkowicie przez wojska narodowe poza granicę hiszpańska, okupowała poprostu zbrojnie dwie wioski na terytorium Francji.**

To oświadczenie dep. Tixier Vignancourt wywołało burzę wśród komunistów i niesłychaną wrzawę w całej Izbie. Doszło do wymiany gwałtownych obelg. **Komuniści oburzali się specjalnie na obelżywe słowa, rzucone z prawej strony Izby pod adresem deputowanego komunistycznego Marty, który niemal od początku wojny domowej w Hiszpanii przebywa na terenie rządowej Hiszpanii jako pełnomocny delegat Kominternu i miał być organizatorem „czerezwyczajki politycznej" w Hiszpanii oraz sprawcą szeregu masakr, dokonywanych przez komunistów,** wśród gwałtownej wrzawy przewodniczący zmuszony był przerwać posiedzenie.

Komuniści rozpoczęli bójkę

Komuniści, wychodząc z sali, uderzyli na deputowanych prawicowych, a gdy deputowani umiarkowani i woźni parlamentarni zdołali od tej strony osłonić napadniętych, jedna z grup komunistycznych wróciła z powrotem na salę, napadając na deputowanych prawicowych od tyłu. Doszło do gwałtownej bijatyki, w czasie której trzej deputowani prawicowi i umiarkowani zostali pokaleczeni i poranieni.

Deputowany komunistyczny Cornavin tak silnie uderzył w twarz deputowanego umiarokwanego Claudet, że przeciął mu czoło nad okiem, zalewając go krwią.

Wśród niesłychanego zamętu i wrzawy, woźni parlamentarni zdołali wreszcie rozdzielić walczących i przywrócić porządek. W czasie zajść przewodniczący Izby nakazał opróżnić lożę dla publiczności, a nawet lożę prasową.

Herriot zamyka posiedzenie

Po półgodzinnej przerwie, gdy wznowiono posiedzenie, przewodniczący Herriot daremnie próbował **apelować do całej Izby, a** przede wszystkim do deputowanych komunistycznych o zachowanie spokoju i poszanowanie godności Izby. Komuniści oświadczyli, że będą zawsze wszelkimi sposobami bronić swego kolegi Marty, pod którego adresem rzucono m. in. ze strony prawicy zarzut, **że zjawia się w Izbie tylko raz na miesiąc, przyjeżdżając z Hiszpanii, aby podjąć diety poselskie.**

Na skutek bezustannej wrzawy i wymiany obelg, przewodniczący odroczył obrady do piątku.

Nowa rewolucja w Meksyku

bez gen. Cedillo

ANTONIO, 16. 6. We środę nad miastem Calen w stanie Texas przeleciał tajemniczy samolot, który zrzucił paczki, przeznaczone dla zamieszkałej w tym mieście rodziny gen. Cedillo. Fakt ten zdaje się potwierdzać pogłoski, według których gen. Cedillo znajdować się ma w drodze do Texas i jakoby zamierza on zaniechać akcji rewolucyjnej, aby osiedlić się w San Antonio. Zawartość paczek nie jest znana. Niektórzy twierdzą, że samolot miał znaki lotnictwa związkowego.

Donoszą dalej o nowych rozruchach w różnych okolicach Meksyku, co potwierdzałoby doniesienia o nowym ruchu rewolucyjnym, równoległym z ruchem gen. Cedillo.

M. in. w stanie Vera Cruz zaatakowano wczoraj samochody ciężarowe, wiozące żołd dla armii związkowej.

Obsługa samochodów i eskorta wojskowa ponieśli śmierć.

7000 czerwonych milicjantów

przekroczyło granicę francuską

PARYŻ, 16. 6. Ponad 7.000 milicjantów hiszpańskich, niedobitków 43 dywizji republikańskiej, przekroczyło dziś w kilku punktach granicę pirenejską, szukając schronienia we Francji.

Żołnierze ci opierali się od dwóch miesięcy wojskom gen. Franco w okolicy Bielsa. Rozkaz odwrotu wydany został dopiero wczoraj wieczorem, kiedy dalsza walka stała się beznadziejna. Wśród zbiegów znajduje się dowódca 43 dywizji płk. Beltran. Milicjantów odwozi się samochodami ciężarowymi do Arreau, skąd odsyłani są zależnie od ich własnej woli bądź to do Barcelony, bądź też do Hiszpanii narodowej. Należy spodziewać się, że w ciągu dzisiejszej nocy i jutrzejszego dnia granice przejdzie jeszcze kilka tysięcy niedobitków 43 dywizji.

Poczta dyplomatyczna

wyrzucona z samolotu

PRAGA, 16. 6. Onegdaj w czasie lądowania samolotu przybywającego z Wiednia na lotnisko praskie otworzyły się drzwi kabiny samolotowej i jeden z pasażerów zaczął wzywać pomocy.

Nadbiegłym policjantom pasażer wylegitymował się jako **kurier dyplomatyczny jednego z poselstw zachodnio - europejskich, któremu została skradziona teka z pocztą dyplomatyczną.**

Pasażer w czasie lotu podobno zdrzemnął się, a po obudzeniu stwierdził z przerażeniem, że wieziona przezeń poczta zniknęła.

W kabinie samolotu był on jedynym pasażerem, a rewizja przeprowadzona wśród załogi samolotu, a także w całym aparacie nie dała żadnego rezultatu. **Okradziony kurier twierdzi, że teczka została wyrzucona z lecącego samolotu.**

Dochodzenie w tej sensacyjnej sprawie prowadzą władze czeskie.

Morderca małego Casha

skazany na śmierć

MIAMI, 16. 6. Franklin Mac Call, zabójca porwanego chłopca Jimmy Cash skazany został na śmierć. Został on przewieziony do więzienia w Raiford, gdzie wyrok śmierci będzie wykonany. Data egzekucji nie została jeszcze ustalona.

Za zdradzenie Codreanu

profesorowie uniwersytetu na wolności

BUKARESZT, 16. 6. W dniu dzisiejszym zwolniono z miejsc odosobnienia 3-ch b. członków b. „Żelaznej Gwardii": prof. uniwersytetu i b. redaktora naczelnego organu „Żelaznej Gwardii" p. Protopopescu, prof. uniw. Teodoriu oraz pułk. Piperescu.

Wszyscy trzej uwolnieni złożyli specjalne deklaracje, iż powstrzymają się do końca życia od wszelkiej działalności politycznej, zwłaszcza od jakiegokolwiek kontaktu z b. „Żelazną Gwardią". Wszyscy trzej złożyli zapewnienie niewzruszonej wierności dla króla Karola II

Dozorca aresztu

ukrywał bandytę

LUBARTÓW, 16. 6. Policja osaczyła w Lubartowie ukrywającego się w pobliżu gmachu sądu w Lubartowie **groźnego bandytę Józefa Rusina, zabójcę starszego przodownika Wodnickiego.**

Rusin w czasie aresztowania usiłował dobyć broni, wobec czego **został przez policję zastrzelony. Bandytę ukrywał w komórce dozorca aresztu miejskiego Franciszek Cieniuch,** którego wraz z żoną aresztowano.

Epidemia cholery w Indiach

przybiera potworne rozmiary

LONDYN, 16. 6. Specjalny korespondent „Daily Mail" donosi z Delhi o **potwornych rozmiarach epidemii cholery,** panującej w Indiach. Według relacji korespondenta dotychczas zachorowało już 25.000 osób, z których w ciągu ostatnich tygodni **zmarło około 15.000.** Granica indyjsko - afgańska jest już od dłuższego czasu zamknięta i może być przekroczona tylko za okazaniem specjalnych świadectw lekarskich.

Smierć superintendenta

Jastrzębskiego

WILNO, 16. 6. W Wilnie zmarł w nocy z dnia 15 na 16 bm. najwyższy duchowny wileńskiego kościoła ewangelicko - reformowanego, generalny superintendent ks. Michał Jastrzębski, w 80-tym roku życia.

REDAKCJA: Warszawa, Al Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15, I piętro tel 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
Nowy Świat 15 m 1 I piętro Jerozolimska 121 Tel 309-33, 309-32 (Kasa buchalteria). Kantor prenumerata. 23400 Skrzynka Pocztowa 745 A Tel 224-50 Zarząd i Dział Ogłoszeń Nowy Świat 15, tel. 224-40 Konto PKO
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. dres telegraficzny — ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 i 15—18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34, tel 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice, ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50 W Austrii, Czechosłowacji W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfra (N), a komunikaty — wyjaśnienia cyfra (K) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 popoł Tel 224-40.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.